NALEŻYTOSC POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE II.

Rok X. Kraków, środa 11 maja 1927 Nr. 121

NOWY DZIENNIK

Adres red... ministracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Numer tel... Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630.
No... Wydawniczej „NOWY DZIENNIK".
Wszelkie ... należy nadsyłać wprost do Administracji.
Kor... przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów ... nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Reda... przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

Rosja znowu na widowni

Kraków, 10 maja.

Pierwsze dni parlamentu gospodarczego świata — taką nazwę nadali już optymiści genewskiej konferencji — nie wróżyły wiele dobrego. Dotychczasowe wystąpienia delegatów poszczególnych państw nie wskazywały na to, by konferencja mogła rozwiązać pytanie co do istotnych przyczyn światowego kryzysu ekonomicznego, nie mówiąc już nawet o dalej idącem zadaniu — znalezienia środków przezwyciężenia tego kryzysu. Powody tej jałowości dyskusji są zresztą jasne. Stwierdziliśmy już kilkakrotnie, w czem leży najważniejsze źródło cierpień gospodarczych Europy: Europa przemysłowa nie ma odbiorców a Europa rolnicza nie ma kredytu. To aforystyczne ujęcie nie wyczerpuje oczywiście problemu, ale charakteryzuje go dostatecznie. Konferencja genewska mogłaby podać środki łagodzące cierpienia europejskie, ale nie byłaby w stanie — przy dotychczasowym planie swych obrad — usunąć zasadniczych ich przyczyn, wskazanych w powyższem zdaniu. Nie mogłaby ona bowiem ani otworzyć przemysłowi europejskiemu nowych rynków zbytu ani też zmusić kraje obfitujące w kapitał t. j. w pierwszym rzędzie St. Zj. Amer. Półn.) do udzielenia kredytów, o ile same nie uważają tego za odpowiedni dla siebie interes. Ta wyczuwana powszechnie bezsilność konferencji nadawała jej obradom ton wyraźnie pesymistyczny.

Wyraźnej zmianie uległ ten nastrój dopiero w czwartym dniu konferencji, gdy wśród ogólnego zaciekawienia zabrał głos delegat rosyjski Sokolnikow, b. komisarz ludowy finansów, już powierzchownością swoją — jest to młody, szczupły brunet — odbijający się od delegacyj europejskich, składających się przeważnie ze starszych zażywnych panów.

Ciekawe to było widowisko, gdy delegat Rosji, postponowanej i bojkotowanej przez świat kapitalistyczny, przemówieniem swojem tchnął nową wiarę w lepszą przyszłość w zrozpaczonych delegatów europejskich. Sokolnikow nie pominął oczywiście sposobności do podkreślenia niewzruszalności ideologji bolszewickiej i swej wiary w konieczny upadek świata burżuazyjnego, którego zapowiedzią jest obecna konferencja. Uczestnicy konferencji bez trudu wyczuli jednak, że poza tą programową fasadą, zresztą bardzo miękko nakreśloną, kryje się bardzo realny a zarazem pociągający ich plan współpracy komunistycznej Rosji z burżuazyjną Europą. Według twierdzenia Sokolnikowa, Rosja bynajmniej nie pragnie być izolowaną wyspą na morzu kapitalistycznej gospodarki ani też jej urządzenia socjalno-gospodarcze nie stoją współpracy jej z tym światem burżuazyjnym na przeszkodzie. Rosja stanowić może dla przemysłu europejskiego rynek zbytu o ogromnej zdolności chłonnej a jeżeli rynek ten jest dotychczas dla Europy niemal zamknięty, to powodem tego nie jest bynajmniej rosyjski monopol handlu zagranicznego lecz odporne stanowisko państw europejskich w stosunku do Rosji. Niedawno Niemcy zaryzykowały większy — trzystomiljonowy — interes z Rosją i podobno nie pożałowały tego. Za przykładem tym powinny teraz iść inne państwa europejskie, w pierwszym rzędzie Anglja i Francja, a wówczas rozwiązaną będzie kwestja pozbycia produktów przemysłowych tych krajów. Oczywiście nie wystarczy sama decyzja dostarczania Rosji towarów, trzeba dostarczyć jej też kredytu na zapłatę tych towarów. Rosja ma ogromne bogactwa surowców, których eksploatację gotowi są bolszewicy oddać w drodze koncesyj w ręce zagranicznych techników i kapitalistów. Również rolnictwo rosyjskie podniosłoby się znacznie w razie otwarcia mu wolnej drogi na rynki europejskie.

Projekt Sokolnikowa wzbudził — jak wspomnieliśmy — u uczestników konferencji napowrót wiarę, że konferencja genewska nie przejdzie bez rezultatu. Nie trudno oczywiście podnieść przeciw niemu z zasadniczego punktu widzenia różne zarzuty, jak np. że obranie tej drogi pomocy dla Europy może jej przynieść chwilową tylko ulgę, a natomiast powiększyć zasadnicze niebezpieczeństwo, grożące jej obecnemu ustrojowi ze strony wrogiego mu ustroju komunistycznego, wzmocnionego ogromnie w razie realizacji projektu Sokolnikowa.

Możnaby też podnieść dalsze zarzuty co do chęci bolszewików dotrzymania ewentualnych układów, któreby Europa z nimi zawarła. Przedwojenne długi rosyjskie są w tym kierunku wiele mówiącem ostrzeżeniem, którego ani Anglja, ani Francja dotychczas nie może zapomnieć. Wątpliwości te i obawy są jednak natury raczej teoretycznej, podczas gdy korzyści projektu Sokolnikowa byłyby doraźne i usunęłyby przynajmniej na szereg lat zmorę duszącą Europę. Zresztą projektowi temu nie przedstawiono dotychczas żadnego innego więcej obiecującego projektu. Plan Loucheura utworzenia jak największej ilości międzynarodowych karteli przemysłowych przyniósłby może pewną ulgę krajom przemysłowym, łagodząc konkurencję między nimi, ale krajom nieuprzemysłowionym nic on nie daje, a raczej wydaje je na łup potężniejszym sąsiadom. Projekt Sokolnikowa może tedy liczyć na przychylne przyjęcie w kołach konferencyj i choćby nie doprowadził on narazie do powzięcia decydujących uchwał, to jednak może on wpłynąć poważnie na politykę państw, o które najwięcej chodzi, tj. Anglji i Francji.

Już sam fakt udziału Rosji w konferencji genewskiej wywołał u nas zastrzeżenia. „Dzień polski", reprezentujący prawicowe sfery rolnicze, uważa fakt ten za wysoce dla nas niepokojący. Stanowisku temu nie można odmówić racji o tyle, że Rosja występuje w Genewie, jako nasz konkurent. Warunki nasze i Rosji są bowiem do pewnego stopnia analogiczne. Jak w Rosji, tak i u nas przywóz zagraniczny jest stosunkowo mały, a potrzeba kredytu wielka. Jesteśmy krajem bardziej uprzemysłowionym, niż Rosja, ale mimo to przeważa i u nas rolnictwo. Nawiązanie przez kraje zachodnie bliższego kontaktu z Rosją zmniejsza do pewnego stopnia widoki nasze objęcia tej roli, jaką Rosja pragnie odegrać.

Mimo to wszystko jednak niesłuszne i bezcelowe byłyby nasze protesty przeciw wciągnięciu Rosji do planu odbudowy gospodarstwa międzynarodowego. Rosja jest zbyt wielkiem i ważnem terytorjum gospodarczem, by trwałe wyeliminowanie jej z gospodarki światowej było możliwem. Konieczność wciągnięcia jej z powrotem w zakres tego gospodarstwa jest tak silną, że bez względu na ustrój socjalny Rosji Europa będzie musiała zaniechać bojkotu bolszewików. Z tą nieuchronną koniecznością dziejową Polska musi się liczyć, a pozostaje jej tylko przez rozważną i pozbawioną sentymentów politykę postarać się o to, aby i dla nas znalazło się odpowiednie miejsce w tym nowo zarysowującym się planie gospodarki międzynarodowej.

Dr. B. Seiden

Porozumienie włosko-jugosłowiańskie faktem dokonanym

Wiedeń. 9. 5. PAT. „N. Fr. Presse" donosi z Białogrodu. W kołach politycznych twierdzą, że wskutek pośrednictwa mocarstw przyszło już między Włochami a Jugosławją do porozumienia. Przyjęcie jugosłowiańskiego posła w Rzymie Rakicza przez Mussolinego będzie tylko oficjalnem potwierdzeniem tego porozumienia. Według krążących pogłosek zobowiązała się Jugosławja ratyfikować konwencję w Nettuno, a rząd włoski przyrzekł przeciwdziałać propagandzie, skierowanej przeciwko Jugosławji. Jednocześnie zwrócił się podobno Mussolini z listem do jugosłowiańskiego ministra spraw zagranicznych, w którym oświadczył, że według drugiego punktu traktatu w Tirano Włochy nie są zobowiązane stać na straży obecnego rządu albańskiego, lecz tylko na straży niepodległości państwa albańskiego.

Wyrok przeciw komunistom w Rzymie

Rzym. 9. 5. PAT. Zapadł wyrok w procesie przeciwko komunistycznemu komitetowi egzekutywnemu. 6 oskarżonych komunistów, którym udało si ęuciec zasądzonych zostało zaocznie na 12 lat więzienia. Z 4 obecnych jeden został uwolniony, 3 innych skazanych na karę więzienia od 3 do 5 lat.

Delegat sowiecki w prezydjum konferencji genewskiej

Genewa. 9. 5. PAT. Międzynarodowa konferencja ekonomiczna dokonała na wczorajszem popołudniowem posiedzeniu wyboru 14 wiceprzewodniczących. Między in. wybrano przedstawiciela Rosji Sowieckiej Osiński-Obolońskiego.

Rokowania handlowe między Austrją a Czechosłowacją na dobrej drodze

Wiedeń. 9. 5. PAT. Rokowania z Czechosłowacją w sprawie traktatu handlowego są ciągle jeszcze w toku. W kołach politycznych zapewniają, że w sprawie ceł włókienniczych nastąpiło już zbliżenie i że nie jest wykluczone, że w najbliższym tygodniu uda się dojść do porozumienia.

Ostatnie przygotowania do wyborów w Warszawie

Listy wyborcze zostały już ponumerowane. — Z. L. N. chce mieć „ósemkę"

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9 5. Sin. Dziś w porządku kolejnym poszczególne stronnictwa zgłaszały listy wyborcze. Komitet wyborczy PPS otrzymał listę nr 1, listę nr 2 dostała Poale Sjon prawica, nr 3 bezpartyjny komitet wyborczy przedmieść, nr 4 — Bund, nr. 5 — żydowski komitet wyborczy Poale Sjon lewica, nr. 6 — centralny bezpartyjny komitet wyborczy, nr. 7 — żydowskie stowarzyszenie właścicieli nieruchomości. O listę nr. 8 toczyła się walka. Mianowicie ZLN chciał za wszelką cenę otrzymać listę nr. 8, ale nie dopuszczono do tego, tak, że otrzymał listę nr. 9.

Wczorajsze posiedzenie Komitetu rzeczoznawców

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9 5. Sin. Dziś odbyło się posiedzenie komitetu rzeczoznawców dla spraw mniejszości narodowych, na którem omawiano m. i. sprawę zniesienia istniejących dotąd ograniczeń carskich w stosunku do mniejszości. Postanowiono zaprosić na dzień jutrzejszy wiceministra sprawiedliwości p. Cara, który ma po dać przebieg prac w tym kierunku. Nadto omawiano sprawę nominacji trzeciego członka komitetu rzeczoznawców.

Dochody skarbu państwa z danin i monopolu -- w kwietniu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 9. 5. Sin. Ministerstwo skarbu podaje tymczasowe zestawienie obejmujące wpływy z danin publicznych i monopoli państwowych za kwiecień br. Ogólne dochody z tych źródeł wyniosły za kwiecień 162 miljony 800 tysięcy zł. W marcu wyniosły 182 miljony 880 tysięcy, a więc różnica wynosi 20 miljonów złotych. W lutym wyniosły wpływy 141 miljonów 200 tysięcy, w styczniu 158 milj. 700 tysięcy.

Import zagranicznego zboża wzrasta

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 9. 5. Sin. Import zboża do Polski jest wdalszym ciągu bardzo znaczny. W trzeciej dekadzie kwietnia przywieziono do Polski 15.649 ton pszenicy, 1769 ton żyta, 2195 ton owsa. W ciągu całego miesiąca kwietnia przywieziono pszenicy 48 tysięcy ton, co wynosi około 30 miljonów złotych.

Pogromowa agitacja na kolejach rumuńskich

Bukareszt, 9. V. ŻAT. Studenci rumuńscy ostatnio znów zarzucają koleje i stacje kolejowe literaturą pogromową. Energiczny protest ze strony przedstawicieli żydowskich miał tylko ten skutek, że zarząd dyrekcji kolei zabronił sprzedaży pamfletów antyżydowskich na stacjach, ale bezpłatne rozpowszechnianie literatury żydożerczej odbywa się w dalszym ciągu bez przeszkód.

Przemytnictwo tytoniu niemieckiego do Polski kwitnie!

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9 5. Sin. Niemieckie pismo „Süddeutsche Tabakzeitung" stwierdza niebywały rozwój przemytnictwa tytoniu do Polski. Pismo podaje, że urzędowy przywóz cygar niemieckich do Polski wyniósł w okresie od 1-go kwietnia 1925 do 31 marca 1926 r. 12 tysięcy kilogramów, surowca 6500 kilogramów, tytoń zaś przemycony wyniósł 375.700 kilogramów.

—o—

Echa wylądowania lotników sowieckich na terytorjum polskiem

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 9. 5. Sin. PAP donosi z Moskwy: Sowiecki lotnik Tymoszczuk, który wraz z lotnikiem Klimowem wylądował w lutym na wojskowym samolocie na terytorjum polskiem i udzielił władzom polskim informacyj o armji czerwonej został skazany po 3-dniowej rozprawie w sądzie najwyższym na karę śmierci przez rozstrzelanie, która to kara wobec dobrowolnego zgłoszenia się i wyrażonej przez niego skruchy, zamienioną została na 6 lat więzienia.

Z początkiem czerwca proces Rydzewskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 9. 5. Sin. W początkach czerwca stanie przed sądem towarzysz straconego mordercy prezydenta miasta Łodzi, Walaszczyka — Rydzewski.

—o—

Austrjacki Landbund wstępuje do większości rządowej

Wiedeń, 9 5. PAT. Na wczorajszej konferencji partji chłopskiej (Landbundu) w Leoben wyrażono gotowość wstąpienia do rządowej większości, jeżeli kanclerz dr Seipel zagwarantuje pewne żądania gospodarcze Landbundu.— Żądania te zostaną wręczone kanclerzowi we środę we Wiedniu.

—o—

Poświęcenie nowej stolicy Australji

Londyn, 9 5. PAT. Wczoraj w południe otworzył ks. Yorku imieniem króla Jerzego nowy parlament australijski w Camberra a równocześnie poświęcił nową stolicę Camberra. Olbrzymie tłumy ludności które tam przybyły, z powodu braku miejsca w hotelach zmuszone były obozować w namiotach lub na wolnem powietrzu.

Zwłoka w demarche polskiem w Berlinie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 9. 5. Sin. Demarche rządu polskiego w Berlinie w związku z mową wicekanclerza Hergta, zostało odłożone z powodu nieobecności ministra spraw zagr. Stresemanna w Berlinie.

Sprawa wojewody poznańskiego

Komunikat oficjalny.

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa. 9. 5. Sin. Ze sfer urzędowych komunikują: Wojewoda poznański Bniński przesłał na ręce ministra spraw wewn. prośbę o dymisję. Prośbę swoią umotywował tem, że społeczeństwo poznańskie nie poparło jego wysiłków w ważnej ze względów państwowych sprawie. Rząd wychodząc z założenia że wojewoda Bniński uczynił wszystko, co było w jego mocy ,celem zorganizowania jednolitego i godnego obchodu święta narodowego, dymisji jego nie przyjął.

B. komisarz oszczędnościowy na emeryturze

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 9. 5. Sin. Pozostający w stanie nieczynnym b. wojewoda lubelski i b. komisarz oszczędnościowy Stanisław Moskalewski, został przeniesiony na emeryturę.

Emigracja z Polski do Palestyny

Warszawa, 9 V. ŻAT. W ciągu miesiąca kwietnia udało się z Polski do Palestyny 105 emigrantów.

Rada partyjna Poael-Sjon-prawicy

Warszawa, 9 V. ŻAT. W nadchodzącą sobotę odbędzie się posiedzenie rady partyjnej Poalej Sjon, prawicy. Na porządku dziennym stoi między innemi sprawa przyszłego kongresu sjonistycznego. W obradach wezmą udział również Ben Gurion i Locker, którzy specjalnie przybywają z Londynu.

Konferencja sjonistów greckich

Saloniki, 9 V. ŻAT. Odbyła się tu piąta konferencja sjonistów greckich. Obrady trwały trzy dni. Egzekutywę wszechświatowej organizacji sjonistycznej reprezentował Dr Alkalaj z Jugosławji. Złożył on sprawozdanie z działalności Egzekutywy oraz z ogólnej sytuacji ruchu sjonistycznego. Konferencja powzięła szereg rezolucyj w sprawie ogólnej polityki sjonistycznej oraz taktyki egzekutywy w Grecji.

Zerubawel w Argentynie

Buenos Ayres. 9 5. ŻAT. Przybył tu dziś znany żydowski działacz robotniczy, przywódca partji Poalej-Sjon w Polsce, Zerubawel. Po przyjeździe został powitany przez przedstawicieli organizacyj robotniczych i szeregu instytucyj kulturalnych. Pan Zerubawel przybywa do Argentyny w charakterze wysłannika Centralnej Żydowskiej Organizacji Szkolnej w Polsce.

Walka z komunizmem na Bałkanach

Budapeszt. 9. 5. PAT. Pisma donoszą o planowanym zorganizowaniu władz policyjnych w Jugosławji, Rumunji, Grecji, Bułgarji i Turcji przeciwko agitacji komunistycznej na Bałkanach. Centrala wspomnianej organizacji znajdować się będzie w Bukareszcie.

Zakończenie raidu lotniczego Paryż-Bombay-Białogród

Białogród, 9 5. PAT. Wśród gorących owacji licznych tłumów powrócili dzisiaj jugosłowiańscy lotnicy wojskowi Sindermeier i Bajdak ze swego lotu Paryż—Bombay—Białogród. Lot z Paryża do Bombayu, który wynosił 8,500 km. odbyli oni w 6 dniach, natomiast droga powrotna opóźniła się z powodu monsunów panujących w Mezopotamji.

Międzynar. konferencja gospodarcza - tak, jaką ona jest naprawdę

Ciekawe wrażenia bezpośrednie.

(Oryginalna korespondencja „Now. Dziennika“)

Genewa, 7 maja.

„Salle de la Reformation“ w Genewie. Wysoka estrada, w pośrodku krzesło tronowe, na którem siedzi wiceprezydent, p. Theunis, otoczony z prawej i lewej strony „adjutantami“ (sir Eric Drummond i sir Arthur Salter). Przed prezydentem roztacza się olbrzymie biuro Ligi Narodów, o piętro niżej trybuna mowców z dwoma tłómaczami i znowu pół piętra niżej „grande assemble“ — międzynarodowa konferencja gospodarcza, pojęcie, które inkarnuje 1000 panów i pań. Wszystko uroczyste i na wielką skalę, wszystko w pierwszej chwili budzące respekt i poszanowanie. Tak — wyobraża sobie człowiek zdala stojący, czytelnik sprawozdań dziennikarskich, kompilator, „obywatel świata“, tak przedstawia on sobie ten najnowszy wynalazek dla usunięcia światowego przesilenia gospodarczego. Kto jednak naprawdę siedzi pośród tej wielkiej sali, kto ma się przysłuchiwać przemówieniom, śledzić dyskusję, od biera tylko jedno wrażenie: f a s a d a. Jeśli się chce traktować Międzynarodową Konferencję Gospodarczą, jako czynnik realny, nie znajduje się innego słowa, jak właśnie: fasada.

Oto stoi na trybunie mowców czarno ubrany człowiek i mówi, raz po angielsku, to znów po francusku, tu i ówdzie też po niemiecku.

Mało kto na sali przysłuchuje mu się; gdyby chciał to uczynić, nie uda mu się, to, ponieważ akustyka jest zbyt słaba, by można śledzić treść mowy. Nie wie się też, o czem mówi mowca, a często nawet nie wie się, kim on jest. Nie jest to zresztą rzeczą istotną. Bo albo wie się i tak, co mowca chce powiedzieć, albo też nie daje mu się posłuchu z innych powodów. Często nie wie się nawet, czy mowca, który właśnie stoi przed pultem, jest „sobą samym“, czy też tylko tłómaczem. Każdy odczytuje swoje, jeden nie wie nic o drugim. Jest to tylko prosta formalność. Podczas przemówień rozdają panowie „huissiers“ (woźni) angielski lub francuski tekst referatu wygłaszanego, albo też już i następnego. Dziennikarze znajdują w swoich „Boxes“ setki stron dosłownych wywodów, codzienna gazeta kongresu ekonomicznego przynosi osnowę najważniejszych przemówień i poglądów. Na cóż więc słuchać, poco trwonić godzinną uwagę na coś, co można wyłuskać w kilku minutach z drukowanych sprawozdań.

A jednak fasada ta nie jest bez znaczenia, owszem nadaje ona może właściwego piętna całemu kongresowi. Nieraz starano się czynić wyrzuty, że dyskusja generalna konferencji trwać ma cztery pełne dni, że cztery dni idą na marne zanim rozpoczną się obrady poszczególnych komisyj. Jeśli się jednak bierze udział w posiedzeniach dyskusji generalnej, zaczyna się zwolna pojmować głęboki jej sens. Prawda, wszystkie te piękne przemówienia są fasadą, ale poza tą fasadą rozgrywa się istotne życie konferencji. Można z dnia na dzień obserwować poszczególne etapy czynionego postępu. W dniu rozpoczęcia konferencji, płynęli poszczególni delegaci niemal bez celu po kuluarach, nawet w samej sali, w galerjach bocznych, tu witało się z rodakiem, tam pozdrawiało znajomego. Pod wieczór dnia otwarcia konferencji pokazano już prezydentowi panu A. dyrektora generalnego, pana B., tu i ówdzie przedstawiano się nawzajem, w drugim dniu przyprowadzał prezydent p. A. generalnemu dyrektorowi B. swoich sekretarzy i „delegatów ekspertów“, w trzecim dniu towarzyszyły się już regularne grupy i koła między delegatami, którzy tu zapraszali jakiegoś fachowca, tam wysłuchiwali interesenta. W ostatnim dniu dyskusji generalnej było już na sali wprawdzie bardzo mało słuchaczy, ale tem więcej nawzajem sobą zainteresowanych grup w kuluarach.

Biuro Rady Ligi Narodów poczyniło rozsądne urządzenie: W wielkiej sali posiedzeń zapoatrzone jest każde miejsce w tablicę, na której widnieje mapa ojczyzny danego delegata. Tak więc jeśli się nie miało sposobności poznać danego człowieka, przedostaje się — oczywiście wszystko w czasie „wielkich“ przemówień! — ku stolikowi danego delegata i samemu mu się przedstawia. W ten sposób nawiązuje się węzły nie tylko w kuluarach, ale też w miarę toczącej się konferencji na sali samej, niezależnie i bez szkody dla przemówień i przekładów. Jeśli nowy mowca zabiera głos, patrzy się na niego przelotnie. Klaszcze mu się i aplauzuje, tak jakby się naprawdę jak najgorliwiej brało udział w jego wywodach, ale naprawdę podejmuje się najbardziej ożywioną rozmowę z sąsiadem lub z sąsiadami. A mowy brzmią w powietrzu, są podchwytywane przez telegraf i telefon i idą w świat, gdzie czynią wrażenie już nie fasady, a prawdziwej monety.

Oto mniejwięcej obraz, jaki przedstawia światowa konferencja gospodarcza. A jeśli się w porze obiadowej, lub pod wieczór pyta kogoś, co właściwie zaszło w ciągu dnia, nikt nie dziwi się, że często nawet sami delegaci nie wiedzą, iż wogóle przemawiał ten lub ów przedstawiciel. Ale tejże chwili zorjentować się można z drukowanych referatów o wiele snadniej i lepiej, niż gdyby się było uważnie słuchało i traciło czas, o wiele lepiej i racjonalniej spędzony.

Bo za tą fasadą toczą się i rozgrywają rzeczy naprawdę nie bez istotnego znaczenia! O wszystkiem się mówi, a niekiedy nawet pertraktuje całkiem konkretnie. Nie musi iść przytem o rzeczy, które się dają tak całkiem bezpośrednio ująć, jak sprawa tego lub owego traktatu handlowego (np. włosko-austrjackie rokowania handlowe, które doznały finalizacji w kilku godzinach za kulisami konferencji): Ale sprawa kontaktu obracać się może wokół niemniej ważnych przedmiotów, które mogą w przyszłości sprowadzić za sobą podstawowe przemiany. Rokują i rozprawiają wszyscy z wszystkimi, a nikt nie wie coś konkretnego o tem wszystkiem. Rokują Rosjanie z Niemcami, Anglicy z Francuzami, Amerykanie z Japończykami i Chińczykami, Niemcy z Anglikami, Francuzi z Włochami, państwa środkowo-europejskie między sobą, pertraktują przedstawiciele międzynarodowych Izb z handlowo-politycznymi przedstawicielami poszczególnych państw, rolnicy z delegatami instytucyj finansowych, przemysłowcy z delegatami związków zawodowych, przedstawiciele urzędów robotniczych z delegatami państw, dziennikarze z politykami gospodarczymi i ekonomiści z redaktorami. Tu wyłania się jakiś projekt i ma być lansowany przez gazety, tam znów przeszkodzić na jakieś pociągnięcie i pokrzyżować plany przeciwnika. Przytem mówi się, mówi i gada bez przeszkód i bez zapór przestrzennych, a te ogólne rozmowy wpływają w wielkiej mierze na postęp i rozwój poszczególnych problematów gospodarczych. Może też nigdy dotąd nie dało się tak poznać potężne znaczenie prasy, jak tutaj właśnie. Bo co dotyczy delegatów, ma może jeszcze większe znaczenie dla publicystyki i dziennikarstwa. Tu i ówdzie znajduje się w swoim „box“, to takie, to inne zaproszenie do zabrania głosu. Nie można niemal ani razu przejść przez salę lub kuluary, by nie poruczono ci tej lub innej nowej myśli, którą winieneś referować i popierać po swoim dzienniku. Co wieczór odbywają się równocześnie dwie — trzy konferencje prasowe, nawiązujące się stosunki, które zapowiadają się na dłuższą metę, jednem słowem: k o n t a k t i z b l i ż e n i e.

A kiedy dowiaduje się człowiek, że tam na sali w trakcie konferencji przemawiał jeszcze delegat portugalski czy brazylijski, jakiś pan z urzędu robotniczego, czy nawet przedstawiciel środkowej Europy, człowiek mimowoli przypomina sobie dopiero, że przecież jeszcze istnieje i ta fasada, a międzynarodowa konferencja gospodarcza toczy się tylko p o z a wielką salą.

Zdarzają się jednak czasem wyjątki: kiedy przemawia przedstawiciel rosyjski, czy niemiecki, otacza mowców dość gęsty krąg ciekawych, którzy chcieliby przejrzeć sedno ich przemówienia. Wtedy drga poprzez trzeźwą i nagół dość monotonną przestrzeń sali „de la Reformation“ coś niby fibr sensacji. Ale wszyscy ci, którzy przybyli tutaj dla podjęcia pracy praktycznej, krzywo zwykli patrzeć na takie przejawy sensacji. Przeszkadza ona w rokowaniach, odwraca uwagę, nie harmonizuje ze zwykłym pozatem tonem debaty generalnej. Bo ta nie powinna i nie może być niczem innem, jak tylko fasadą, osłaniającą to, co rodzi się na nią i co mieć może naprawdę doniosłe znaczenie.

Dr Otto Deutsch.

Rozmaitości ze świata

„Elektryczna“ psychologja

(-l) Węgierski lekarz Dr Bisky stworzył nową metodę eksperymentalnej psychologji. Matką wynalazku była migrena. Dr. Bisky bardzo boleśnie odczuwał migrenę i by się jej pozbyć, uciekł się do elektryczności. Po licznych eksperymentach udało mu się stworzć instrument, wywołujący zmienne fale elektryczne i w ten sposób regulował swoją migrenę. To doprowadziło go do dalszych konsekwencyj, a mianowicie do koncepcji, że zapomocą elektryczności można wywołać rozmaite psychiczne objawy. Oddziaływując w ten sposób na pewne centra mózgowe, można wywołać dobry humor, podniecenie, wesołość, śmiech, płacz, łzy... Dr Bisky i jego zwolennicy są zdania, iż dzięki tym elektrycznym wynalazkom uda im się zainaugurować nową erę w psychologji. Nawiązując do badań lekarza Dra Galla, który żył sto lat temu i zasłynął jako twórca teorji o zwojach mózgowych, koncentrujących w sobie pewne specyficzne właściwości duchowe — Gall odróżniał specjalne zwoje nawet dla zazdrości lub złodziejstwa — Dr Bisky wierzy święcie, że zapomocą jego metody można będzie pchnąć medycynę na nowe tory, ba, ludzka dusza straci swoją tajemniczość i dostępną będzie dla badań. Niestety uczeni sceptycznie przyjęli tę „djagnoskopję“ Dra Biskiego, tak samo zresztą, jak przyjęli fantazje jego poprzednika Dra Galla...

Najoryginalniejszy testament

(-l) Rozumie się, że autorem najoryginalniejszego testamentu był Anglik. Pewien adwokat pragnął, by po jego śmierci pamięć o nim tak prędko nie zaginęła, obciążył więc swoich spadkobierców legatem, przeznaczonym na urządzenie w każdą rocznicę jego śmierci iście lukullusowej uczty dla przyjaciół zmarłego. Dokładną listę tych przyjaciół dołączył sprytny adwokat do swego testamentu, dodając jeszcze klauzulę, iż suma na doroczną stypę ma być nieuszczuplona, chociaż lista przyjaciół z czasem przez śmierć zostanie przerzedzoną. Im mniej uczestników, tem uczta bogatsza! Ale i życie ludzkie ma swe granice, więc liczyć się musi z tym faktem, że przyjaciele kiedyś także pójdą w ślady zmarłego ucztodawcy. Dlatego postanowiono w testamencie, że gdy z przyjaciół pozostanie tylko jeden, spadkobiercy zwolnieni będą z obowiązku urządzania uczty, a całą kwotę na ucztę przeznaczoną, może sobie zabrać ten jeden pozostały przyjaciel. Dobrze się prawnik w Londynie obliczył! Jeśli pozostanie bowiem tylko jeden przyjaciel, to i tak pamięć o ofiarodawcy wnet zaginie. Ludzie pamiętają najlepiej zmarłych przy obfitym stole i dobrem winie...

Elektryczna krowa

Postępy cywilizacji i rozwój maszynizmu są dziś wogóle, a tembardziej w Ameryce, pojęciami synonimowemi. Najnowszą zdobyczą w tej dziedzinie jest krowa elektryczna, umieszczona na pokładzie jednego z wielkich parowców transatlantyckich. Ma ona wygląd udoskonalonego aparatu mechanicznego, przekształcającego na poczekaniu proszek kazeinowy masło oraz wodę w świeże mleko „prosto od krowy“.

„Stahlhelm“ i fiasko jego niedzielnej manifestacji

Kraków, 10 maja.

(K) „Stahlhelm“ nie zdobył Berlina. Taka jest przynajmniej ogólna opinja całej prasy niemieckiej. Już to samo, że „Stahlhelm“ ograniczył swoją manifestację tylko do jednego dnia, skróciwszy znacznie dość szeroko zakrojony program uroczystości, świadczy o tem, że bądźcobądź przeliczył nieco swoje siły. Kiedyś „Stahlhelm“ był naprawdę potęgą, ale dzisiaj stosunki, zdaje się, zmieniły się — nawet i w Niemczech.

Jeszcze i dzisiaj jest „Stahlhelm“ najsilniejszą organizacją „Związków Patrjotycznych“. „Stahlhelm“ powstał, jako wyraz bojującego nacjonalizmu niemieckiego, koncentrującego swe siły na platformie rzekomo niepolitycznej. Członkiem „Stahlhelmu“ mógł być przedewszystkiem tylko żołnierz byłej armji cesarskiej, który mógł się wykazać uczestnictwem na froncie. Zadaniem tej organizacji było pielęgnowanie ducha pruskiej dyscypliny, której w myśl ideologji Treitschkego, państwo niemieckie zawdzięcza swoje powstanie. Potem jednak powstały i inne związki patrjotyczne, jak „Der jungdeutsche Orden“, „Wehrwolf“, „Wicking“, które znalazły swój przytułek w tej napozór niepolitycznej organizacji „Stahlhelmu“. Założycielem organizacji był kupiec Seldte, były kapitan rezerwy armji niemieckiej, członek partji ludowej, z której wyszedł Stresemann. Później atoli, chociaż formalnie twórca organizacji dzierżył w swoim ręku jej kierownictwo, rządy w niej przeszły de facto w inne ręce, a mianowicie dyktatorem stał się kapitan Ehrhardt, na którego sumieniu niejeden ciąży mord polityczny. Wszak Ehrhardt musiał nawet z Niemiec uciekać, podejrzany o współudział i inscenizację zamachu na Rathenaua, a wrócił do Niemiec dopiero przed rokiem, korzystając z ogłoszonej w tym czasie amnestji. Dzięki Ehrhardtowi i towarzyszom „Stahlhelm“ zmienił całkowicie swoje oblicze. Przestał być tylko organizacją frontowców, tj. prawdziwych uczestników wielkiej wojny, a skupiał w sobie wszystkie żywioły niemieckiego nacjonalizmu, niezadowolonego z obecnej formy rządu. Centralny organ partji „Stahlhelmzeitung“ wychodzący w Magdeburgu, nie oszczędzał wcale niemieckiej republiki i z powodu tych ataków niejednokrotnie narażony był na rozmaite dyscyplinarne zarządzenia prezydenta Magdeburgu socjalisty Hörsinga. „Stahlhelm“ stał się bowiem bojową organizacją, opartą wyłącznie na militarnej dyscypli nie. Już zewnętrzny wygląd członków „Stahlhelmu“ odbywających wojskowe ćwiczenia pod komendą byłych zawodowych oficerów pruskich przypomina da wnym uniformem wojskowym byłą armję hohenzollernską.

Warto przy tej sposobności przypomnieć, że kapitan Ehrhardt po swoim powrocie z wygnania rzucił hasło rewizji dotychczasowej taktyki. Ehrhardt zrozumiał, że minęła metoda puczów, a państwo należy zdobyć zapomocą walki politycznej przez przeobrażenie niemieckich partyj politycznych, a gdyby się to nie udało, przez stworzenie nowej partji politycznej. Rewizja ta doprowadziła do tego, że „Stahlhelm“ nawiązał bardzo żywy kontakt z niemieckim ciężkim przemysłem, który widział w nim obronę swoich klasowych interesów i dlatego zasilał go swymi funduszami.

„Stahlhelm“ liczy obecnie przeszło 600.000 członków. Republikańska lewica w Niemczech, widząc tę siłę, stworzyła także swoją organizację, a mianowicie „Reichsbanner“, na czele której stanęli tak samo byli oficerowie, jednakowoż pogodzeni już z republiką niemiecką. „Reichsbanner“ obejmuje tak centrum, jak demokratów i socjalnych demokratów. Członków liczy Reichsbanner przeszło 3 miljony. Mimo to jednak „Reichsbanner“ nie posiada takiej wewnętrznej spoistości, jak „Stahlhelm“. Jest to rzeczą naturalną, skoro się zważy, z jak rozbieżnych elementów Reichsbanner rekrutuje swoje siły, podczas, gdy „Stahlhelm“ ma nietylko wojskową organizację, ale i jednolitą ideologję.

Mimo to jednak manifestacja „Stahlhelmu“, z taką emfazą zapowiedziana na ubiegłą niedzielę, skończyła się fiaskiem. Hindenburg wyjechał na ten dzień z Berlina. To samo uczynili nawet nacjonalistyczni ministrowie, zasiadający obecnie w gabinecie. Być może, że jest to tylko przezorność i ostrożność przed kompromitacją, w każdym razie ta ostrożność jest bardzo znamienną...

Na horyzoncie politycznym

Akcja węgierskich legitymistów

W ostatnich dniach odbyły się we Wiedniu narady węgierskich legitymistów, w których wzięli udział hrabia Hunyady, były węgierski marszałek dworu, hr. Gudenus, obecny marszałek dworu byłej ceasrzowej Zyty oraz hr. Sigray, bawiący stale we Wiedniu w charakterze agenta arcyksięcia Ottona. — Węgierscy legitymiści chcą arcyksięcia Ottona bawiącego obecnie w Luksemburgu sprowadzić cichaczem na Węgry, by go obwołać królem. W tym celu mieli się zwrócić do rządu austrjackiego z prośbą o pozwolenie przyjazdu dla arcyksięcia Ottona. Prałat dr Seipel miał udzielić zezwolenia, atoli pod warunkiem, by arcyksiążę Otto za fałszywym paszportem zatrzymał się we Wiedniu na krótki tylko czas w przejeździe do Węgier.

Informacje te podaje wiedeńska „Arbeiter zeitung“, która jednak sama nie przypuszcza, by rząd austrjacki w ten sposób się angażował. Natomiast „Neue Freie Presse“ zamieszcza wywiady z hr. Apponyim i „węgierskim“ arcyksięciem Józefem, którzy oświadczyli, że obecna chwila nie jest odpowiednią dla obwołania arcyksięcia Ottona królem węgierskim, chociaż stoją na stanowisku, że żadna inna kandydatura nie może się utrzymać.

Przewaga Czang Kai Szeka nad chińskim komunizmem

Pras angielska przynosi wiadomości o zbliżeniu się armji generała Czang Kai Szeka do Hankau i o zajęciu przez niego miejscowości Kiukiang. Położenie rządu w Hankau staje się z każdym dniem coraz bardziej niepewne. W najbliższych dniach ma nastąpić przegrupowanie sił w łonie rządu w Hankau, a mianowicie komuniści mają z rządu zupełnie ustąpić, a kierownictwo objąć ma wyłącznie prawica Kuomintangu. Na tę zmianę wpłynąć miały nietyle zbliżające się oddziały armji Czang Kai Szeka, ile obecność w Hankau 40 obcych okrętów wojennych. Także Chamberlain miał odłożyć deklarację w sprawie stanowiska Anglji w Chinach aż do wyjaśnienia się sytuacji w Hankau.

Charakterystycznym symptomem tego nowego, dla komunizmu nieprzychylnego zwrotu jest fakt, że władze municypalne Kantonu zwróciły się do organizacji kupców i przemysłowców z wezwaniem do przyłączenia się do Kuomintangu, by w ten sposób przeciwdziałać agitacji studentów i robotników. Wszystkie te fakty wskazują na to, że w Chinach przygotowuje się zupełna zmiana frontu.

Stany Zjednoczone a Nikaragua

Rokowania między Stanami Zjednoczonemi a Nikaraguą zakończyły się zawarciem paktu, oznaczającego w rzeczywistości zupełną hegemonję Stanów Zjednoczonych nad Nikaraguą. Konserwatywny prezydent Nikaragui Diaz wystosował prośbę do Stanów Zjednoczonych, by „czuwały“ nad wyborami Nikaraguy, które mają być przeprowadzone w roku 1928. Do tego czasu ma prezydent Diaz pozostać przy rządzie Oddziały wojskowe Stanów Zjednoczonych zostały upoważnione do przeprowadzenia powszechnego rozbrojenia w Nikaragui. W pakcie tym zawarte są jeszcze postanowienia o powszechnej pacyfikacji kraju, która nastąpi po ewentualnem wstąpieniu do rządu także członków partji liberalnej.

Z teatru, literatury i sztuki

Z TEATRU PRZY UL. RAJSKIEJ

— „JENUFA“ opera w 3-ch aktach Dr Janaceka, która nie tylko w Czechosłowacji. ale także i zagranicą zdobyła sobie przez swoje wyjątkowe walory muzyczne niebywały rozgłos, daną będzie przez świetną operę czeską dziś tj we wtorek 10 bm. w Teatrze przy ul. Rajskiej. W operze tej tenorową partję wykona jako gość, znakomity tenor Narod. Opery w Pradze i Bernie Emil Olszowski. We środę 11 bm. odegraną będzie opera Smetany „Sprzedana narzeczona“, która zarówno przez wzgląd na znakomitych solistów, jak też doskonały chór i orkiestrę była na premjerze entuzjastycznie przyjętą i zgromadziła tłumy publiczności.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś we wtorek po raz 15-ty „Cyrano de Bergerac“ z dyr. Nowakowskim w roli tytułowej. Przed podjęciem cyklu Słowackiego da teatr w repertuarze komedjowym nowość Nicodemi ego i Mirande'a „Małeństwo“. Rolę tytułową wykona p. Barwińska, próbami kieruje dyr. Nowakowski.

— KONCERT BEETHOVENA urządzony przez Tow. Muzyczne ku uczczeniu 100-nej rocznicy śmierci Wielkiego Mistrza zapowiedziany na 12 bm. zapowiada się imponująco tak ze względu na piękny i bogaty program jak również znakomitych wykonawców. W koncercie przyjął współudział znakomity odtwórca Beethovena S. Eisenberger, którego pojawienie się na estradzie koncertowej jest atrakcją publiczności koncertowej, dalej współdziałają pp. W. Gundelach-Lewandowska primadonna oper jugosłowiańskich, kwartet solowy złożon yz pp. Jaworzyńskiej, Sękarówny, Demar-Mikuszewskiego i Abelsa, połączone chóry Tow. Muzycz., Eecha krakowskiego i Chóru akademickiego. Orkiestra 20 pp., Profesorzy Konserwatorjum. Bilety do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

Lista Nr. 104

Funduszu Łańcuchowego

na rzecz Żydowskiego Domu Akademickiego w Krakowie.

(Datki składać należy na konto PKO 406.565).

I. Maksymilian Hauptman i Synowie z Sanoka składa 50 zł.

II. Dr. Henryk Manheimer z Cieszyna składa 40 zł.

III. Henryk Berner z Jasła składa 10 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Józefa Perlbergera, 2. Sarę Margulies, 3. Reginę Sommer, 4. Izraela Franta, 5. Mozesa Bluma, 6. Pinkasa Schwimmera, 7. Jakóba Goldsteina, 8. Salomona Korzennika, 9. Gitlę Apfel, 10. Adolfa Goldnera — wszystkich w Jaśle.

IV. Leser Brenner z Jasła składa 10 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Abrahama Stahla w Bochni, 2. Salomona Jarmusza i 3. Hermana Ladnera w Tarnowie. 4. Chaima Goldblatta. 5. Salomona Gemindera, 6. Meilecha Krischera, 7. Izraelicką Gminę Wyznaniową — wszystkich w Jaśle.

V. Abraham Goldlust składa 10 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Maksa Melzera. 2. Jakóba Farbera.

VI. Józef Waldman z Wieliczki składa 10 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Józefa Grünberga, 2. Saula Lichta i 3. Oskara Laksa obydwóch we Wieliczce.

VII. Józef Rinde z Przemyśla składa 10 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Barucha Blumenfelda, 2. Abrahama Sperlinga, 3. Efroima Katza — wszystkich w Przemyślu, 4. Herscha Geldzahlera w Nowym Sączu, 5. Mosesa Langingera w Samborze, 6. Leiba Mandla w Stanisławowie.

VIII. Dr. Juljan Goldblatt z Kulikowa składa 15 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Prof. Dra M. Allerhanda, 2. Posła Dra Emila Sommersteina. 3. Dra Jakóba Mehrera — wszystkich we Lwowie. 4. Dra Otto Schlossera i 5. Inż. W. Lichtenberga w Żółkwi, 6. Dra A. Rosenberga w Kamionce Strumiłowej. 7. Dra E. Fischbeina w Kamionce Strumiłowej. 8. Dra Józefa Mannera w Mostach Wielkich, 9 Dra Jakóba Gerstenfelda w Winnikach, 10. Dra Wilhelma Beckera w Rawie Ruskiej.

IX. Dr. D. Schneebaum z Sieniawy składa 10 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Dra Fryd. Gottlieba i 2. Dra Ferd. Brandstättera w Przemyślu, 3. Inż. J. Kornberga w Jarosławiu, 4. Dra E. Gottlieba w Sądowej Wiszni.

X. Leopold Stotter z Zakopanego składa 10 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Siegfrieda Tillnigera, 2. Chaima Degena, 3. Józefa Trauensteina — wszystkich w Nowym Targu, 4. Aleksandra Fabera, 5. Hermana Holländera, 6. Emila Grünspanna — wszystkich w Zakopanem, 7. Jakóba Milnera w Sosnowcu, 8. Adolfa Wachbergera w Białym Dunajcu.

XI. Maurycy Huppert składa 20 zł. Dr. Leon Katzner ze Lwowa składa 10 zł. Walter Langer z Bźeczkowic 2 zł. Inż. Natan Aplowitzer z Doliny 5 zł. Dr. Anna Kogutowa ze Lwowa 5 zł. Ignacy Immerglück 10 zł. E. Lieblich z Andrychowa 10 zł. Dr. Marceli Weinreb ze Lwowa 5 zł.

Dzień polityczny

Żydzi a wybory do ciał samorządowych w Małopolsce wschodniej

Nie możemy i nie chcemy służyć polityce majoryzowania

Stanowisko organizacji sjonistycznej w sprawie wyborów do ciał samorządowych dotychczas nie jest jeszcze jasno wykrystalizowane. O ile platforma, na której prawdopodobnie stanie większość społeczeństwa żydowskiego jest już jednak zarysowana, znalazła ona swój wyraz w kilku artykułach zamieszczonych w „Morgenie". Ostatnio oświadczył w tej kwestji pos. Insler:

„Przy wyborach do ciał samorządowych wedle starego systemu znajdzie się ludność żydowska w dość ciężkiej sytuacji. Poprzednie rządy, a zwłaszcza endeckie liczyły się z trudnościami i możliwościami, jakie mieszczą w sobie wybory na zasadzie większościowej i obawiając się ukraińsko żydowskich bloków wyborczych w miastach, odrzucały ciągle projekty wyborów wedle starego systemu. Trzymali się hasła: albo nowa ordynacja, albo komisarze...

Obecny rząd ze swojem kokieteryjnem spojrzeniem w stronę Żydów zmienił tę taktykę. Rząd ten liczy widocznie na to, że Żydzi poprą rządową listę za to, że rząd mówi teraz pięknie z Żydami a raczej o Żydach. Żydzi jednak będą musieli przytem jeszcze o czemś pamiętać, mianowicie o tem, że w polityce majoryzowania ukraińskiej ludności po miastach my współdziałać nie możemy. Nie możemy i nie chcemy.

Dosyć już polityki między Ukraińcami a Polakami robionej na naszych plecach i dosyć tego gatunku polsko-ukraińskiej walki, w której my bywamy wtłoczeni w środek i naciskani z obu stron. Położenie w miastach jest tego rodzaju, że jak Żydzi z Polakami mogą zmajoryzować Ukraińców, tak też Żydzi i Ukraińcy mogą zmajoryzować Polaków. Nie chcemy ani jednego ani drugiego i wszędzie w Małop. musimy pamiętać o tem, żeby się nie stać narzędziem w obcych rękach.

Jednej rzeczy pragniemy, a to w naszym własnym interesie jak i w interesie całej ludności: odetchnąć z wiecznych walk i nie wnosić ich do rad gminnych, gdzie istnieją praktyczne, rzeczowe gospodarcze kwestje wspólne dla wszystkich. I tam też chcemy spokojnie razem ze wszystkimi współpracować; chcemy usunąć stamtąd atmosferę nienawiści i tworzyć atmosferę zrozumienia. Niech z gmin wyjdzie pokojowy nastrój i wniknie w sferę wielkiej polityki a nie odwrotnie. O tem musimy pamiętać przed wyborami, szukając porozumienia z liberalnymi elementami tak ukraińskimi jak polskimi".

Głosy publiczne.

Z powodu rozsiewania przez firmę spedycyjną „Krakowska Cracovia" fałszywych wieści, czci mojej uwłaczających, jakobym ja był autorem donosów odnośnie do ostatnich wypadków ujawnionej kontrabandy, wskutek czego firmie tej odebrano koncesję na prowadzenie Ajentury celnej, pozwałem firmę „Krakowska Cracovia" przed Sąd honorowy w Krakowskiem Stowarzyszeniu Kupców.

Rozprawa wyznaczoną została na wtorek dnia 10 b. m., na godzinę 7'15 wieczorem, w lokalu Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców, ul. Grodzka 43.

Proszę wszystkich P. P. Kupców, Kolegów zawodowych, Urzędników celnych oraz wszystkich ludzi dobrej woli i honoru, którzy w sprawie tej cokolwiek **przeciwko mnie** lub **za mną** świadczyć by mogli, o jawienie się w powyżej oznaczonym terminie i miejscu, celem ewentualnego złożenia świadectwa.

Dobrowolne zjawienie się na skutek niniejszego wezwania świadczyć będzie o poczuciu obywatelskiego obowiązku oraz o tężyźnie etyki kupieckiej i dlatego oczekuję, że apel mój nie **pozostanie bez skutku.** 675 **Ignacy Ungar**

Przegląd gospodarczy

Przewóz artykułów szybko psujących się w wagonach-lodowniach

Z dniem 15 bm. wprowadza się na linjach Polskich Kolei Państwowych kursowanie specjalnych wagonów-lodowni dla przewozu artykułów szybko psujących się jak: świeżego mięsa, bitego drobiu i dziczyzny, świeżych jarzyn, roślin, żywych kwiatów oraz nabiału, ryb, drożdży, jaj, owoców itp. bądźto jako przesyłki pospieszne drobne, bądźto jako przesyłki pół- i całowagonowe.

Przesyłki drobne przewożone będą w wagonach-lodowniach kursujących według ustalonego rozkładu jazdy dla tych wagonów tylko na niektórych linjach kolejowych i w niektórych dniach tygodnia.

Przesyłki pół i całowagonowe przyjmowane będą do przewozu tylko na podstawie uprzednich zamówień tych wagonów. Wobec szczupłej ilości posiadanych przez P. K. P. wagonów- lodowni, zamówienia uwzględniane będą w miarę możności.

Wagony- lodownie, przeznaczone do przewozu przesyłek drobnych napełnia kolej lodem, natomiast przy przesyłkach pół i całowagonowych odbywa się napełnianie i dopełnianie tych wagonów lodem przez kolej tylko na wyraźne żądanie nadawcy i to w miarę posiadanych zapasów. Nadawanie i wydawanie przesyłek drobnych przewożonych w wagonach- lodowniach może się odbywać tylko w stacjach wyjścia i postoju pociągów prowadzących takie wagony.

Dalsze warunki przewozu zawarte są w Taryfie Tow. Cz. II. dział XXII, p. 83-a. Ewentualnych bliższych wyjaśnień udzielają zawiadowcy stacyj. Plany przewozu przesyłek drobnych obwieszczone są na stacjach kolejowych.

Kalendarzyk podatkowy

PODATEK PRZEMYSŁOWY.

Podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w m-cu marcu, dla przedsiębiorstw, obowiązanych do wpłat miesięcznych, płatny jest z karą za zwłokę od 30 kwietnia.

Podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w m-cu kwietniu, dla przedsiębiorstw, obowiązanych do wpłat miesięcznych, płatny jest do dnia 14 maja, a w terminie ulgowym do 29 maja.

Dopłata do zaliczek na podatek przemysłowy za rok 1926 dla przedsiębiorstw, płacących kwartalnie, obowiązuje do dnia 15 maja. Różnica ta jest płatna z karą za zwłokę, którą liczyć należy od ustawowego terminu płatności poszczególnych zaliczek.

Odwołania od wymiaru podatku przemysłowego za 1926 r wnosić można do dnia 15 maja. Osoby prawne mogą wnosić odwołania tylko w przeciągu 14 dni od dnia doręczenia nakazu płatniczego.

W odwołaniach, o ile podatnik chce udzielić ustnych wyjaśnień komisji odwoławczej, należy powołać się na art. 90 ustawy o podatku przemysłowym i żądać zawiadomienia o terminie posiedzenia komisji odwoławczej, celem udzielenia samemu czy za pośrednictwem pełnomocnika ustnych wyjaśnień.

Zaliczka na podatek przemysłowy za I kwartał 1927 r. w wysokości jednej piątej podatku, wymierzonego za 1926 r. dla przedsiębiorstw, płacących kwartalnie, płatna jest do dnia 15 maja, a w terminie ulgowym do dnia 29 maja.

PODATEK DOCHODOWY.

Dnia 14 maja mija ulgowy termin płatności połowy podatku od dochodu, wykazanego w zeznaniach.

Podatnicy, którzy zeznań nie złożyli, obowiązani są w tymże terminie wpłacić połowę podatku dochodowego, wymierzonego im w 1926 r.

Od dnia 15 maja do połowy podatku doliczana będzie kara za zwłokę w wysokości 2 proc. miesięcznie, przyczem miesiąc zaczęty liczy się za cały.

Pokwitowania należy przesyłać władzom skarbowym w ślad za zeznaniami.

PODATEK OD NIERUCHOMOŚCI.

Podatek od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich za I kwartał 1927 r. płatny jest w m-cu maju.

PODATEK OD PLACÓW NIEZABUDOWANYCH.

Podatek od placów niezabudowanych za I kwartał 1927 r. płatny jest w m-cu maju.

—o—

PRZEDSTAWICIEL FIRM BAWEŁNIANYCH, AMERYKANIN TAYLOR. — W WARSZAWIE. W Warszawie bawi p. Taylor, przedstawiciel amerykańskich firm bawełnianych w Nowym Orleanie. P. Taylor przyjechał do Polski celem porozumienia się z naszymi czynnikami rządowymi i przemysłowymi co do możliwości bezpośredniego przywozu bawełny ze Stanów Zjednoczonych do Polski przez Gdańsk i Gdynię. Jest to o tyle ważna sprawa, że wiąże się ona ze staraniami o przywóz do Polski towarów zagranicznych z pominięciem portów niemieckich.

POLSKO- GDAŃSKIE PERTRAKTACJE DRZEWNE. Zostały zakończone w Gdańsku obrady komisji polsko- gdańskiej dla spraw drzewnych. W wyniku obrad uzgodniono stanowisko obu stron w sprawach dotyczących: 1) placów składowych w Gdańsku, 2) rzeczoznawców, 3) przepisów o obcokrajowcach, 4) refakcji.

Sprawa uzansów, jako wymagająca specjalnego opracowania w zależności od właściwości technicznych drewna polskiego, odłożona została do następnego posiedzenia, którego termin nie został jeszcze ustalony. Narazie nie osiągnięto porozumienia w sprawie sądów polubownych, która będzie tematem następnych obrad.

KURS ROŚLIN LECZNICZYCH. „Towarzystwo Popierania Produkcji Roślin Leczniczych w Polsce", organizuje w okresie od 7 do 22 czerwca włącznie kurs roślin leczniczych, połączony z zajęciami praktycznemi i wycieczkami. Wykłady odbywać się będą w Centralnem Towarzystwie Rolniczem, Warszawa, ul. Kopernika 30, I. piętro, w godzinach od 5—7 pop., a wycieczki w czasie i terminach obranych przez słuchaczy. Zapisy i informacje od 9 rano do 3 pop. pod wyżej podanym adresem.

Informator gospodarczy

ABONENT W GRYBOWIE: Kilkakrotnie już wyjaśniliśmy, że na podstawie okólnika Min. Skarbu urzędy skarbowego obowiązane są udzielać ustnych (nie pisemnych) wyjaśnień co do podstaw wymiaru podatnikom, którzy złożyli zeznania do podatku obrotowego.

M. M.: Odwołania te załatwia Komisja odwoławcza. Zapytanie należy zwrócić do odpowiedniego Urzędu podatków i opłat skarbowych (w Pańskim wypadku Urząd II. przy ul. Kanoniczej).

E. SZN., SZCZUCIN: Nie można obliczyć podatku bez ustalenia, ile wynosiły obroty hurtowe a ile detaliczne. Od sprzedaży hurtowej artykułów tych opłaca się pół proc. a od detalicznej — 2 proc. obrót uważa się łączną sumę przychodu brutto uzyskanego przez Pana.

M. S. 6.: Kurs dolara 15 grudnia 1925, oficjalny 9,80, nieoficjalny 10,50, 2 stycznia 1926 ofic. 8,20, nieof. 8,29, 15 stycznia 1926 — ofic. 7,08, nieof. 7,60.

I. F.: O wartości tych akcyj może się Pan poinformować z ceduły giełdy krakowskiej, stale w „N. Dz." ogłaszanej.

CELINA: Przy waloryzacji należności z testamentu miarodajnym jest dzień sporządzenia tego testamentu. Jeżeli więc testatorka zmarła przed wojną, to kwota 200 kor. przedstawiałaby przy pełnej waloryzacji wartość 210 zł. Sąd może przyznać z tej kwoty około 60 proc., zależnie od okoliczności możliwie więcej.

„ERA": 1) Vide „Abonent z Grybowa". 2) Stawka podatkowa wynosi pół proc. przy sprzedaży hurtowej a 1 proc. przy sprzedaży detalicznej.

„ENHA": 1 Handel walutami nie jest dozwolony spółdzielni bankowej bez osobnej koncesji. Ustawowego pierwszeństwa w uzyskaniu takiej koncesji spółdzielnie nie posiadają.

2) Płatnik, który nie złożył zeznania o obrocie, nie ma prawa wnosić odwołanie, chyba że wogóle zaprzecza i wykazuje, że nie miał obowiązku płacić podatek obrotowy. Poza tym wypadkiem odwołanie takiego płatnika nie podlega wcale rozpatrzeniu.

„BIEDNY Z TARNOWA": Wysokość waloryzacji depozytów w kasach sierocych zależną jest od wyniku inwentaryzacii majątku danej kasy. Informacyj w tym kierunku (czy przerachowanie nastąpiło już i w jakiej wysokości) powinien udzielić naczelnik sądu powiatowego wzgl. urząd skarbowy.

Dr. B. S.

Naszemu koledze, p. **Jechezkelowi Bannetowi**, wyrażamy nasze szczere współczucie z powodu ciężkiego ciosu, którym został dotknięty przez śmierć przedwczesną jego Ojca, błp. Aschera Banneta.

Wydział Stow. Beit Lechem.

WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE

Wspaniałe miasto-ogród na północ od Tel Awiwu

Jerozolima (Tel. wł.) Jak już pisaliśmy, budowa „Szechunat Hacalon" tj. północnego przedmieścia Tel Awiw oprzeć się ma o plany, uwzględniające w zupełności estetykę „miasta ogrodu". Plany, opracowane przez prof. Geddesa uwzględniają budowę potrzebnych instytucyj kulturalnych, szkół, sal wykładowych, przedewszystkiem zaś placów sportowych i zabawowych dla młodzieży. Ponieważ nowa dzielnica sięga po brzeg morza, są widoki, że nowe miasto-ogród będzie najpiękniejszem miejscem żydowskiej Palestyny i stanie się niezawodnie palestyńską Rivierą. „Palestine Economic Corporation" w Ameryce podjęła się budowy nowego miasta i dostarczenia potrzebnych w tym celu kredytów pod warunkiem, że grunt, na którym wzniesie wspaniałą dzielnicę, będzie własnością Żyd. Fund. Narodowego, który wydzierżawić ma domy posiadaczom na przeciąg stu lat.

Dr. Wolfgang Weisl o sytuacji w Palestynie

„Neues Wiener Journal" ogłasza wywiad ze znanym sjonistycznym badaczem Wschodu i korespondentem „Vossische Zeitung" Dr Wolfgangiem Weislem na temat politycznej i gospodarczej przyszłości Palestyny. Dr Weisl oświadczył, że kryzys w Palestynie ogranicza się do tej części gospodarki żydowskiej, która znajduje się w bezpośredniej zależności od organizacji sjonistycznej. Kryzys nie ma styczności z naturalnemi warunkami kraju i faktycznie 80 proc. ludności żydowskiej w Palestynie odczuwa ten kryzys tylko o tyle, że ich serce żydowskie nakazuje im przyjść z pomocą dotkniętym przesileniem. Przyczyną obecnego kryzysu jest w znacznej mierze brak przygotowania ekonomicznego ze strony egzekutywy sjonistycznej, która nie (?) zrozumiała, że ulatwienia ekonomiczne są ważniejsze niż oświadczenia polityczne. W innych warunkach można by było w Palestynie za zebrane pieniądze sjonistyczne subsydjować imigrację od 30 do 40 tysięcy Żydów rocznie. Przyszłość Palestyny leży głównie w kolonizacji elementów drobnomieszczańskich oraz w przejściu od obecnej gospodarki rolnej do fachowej gospodarki plantacyjnej. Przy takich metodach produkcji gospodarka kraju może być całkowicie uzdrowiona w ciągu kilku lat. Przy należytej polityce egzekutywy sjonistycznej, która powinna zaprzestać faworyzowania elementów nieposiadających, natomiast przyciągnąć do kraju również kapitały — Palestyna może liczyć w ciągu 30 lat dwa miljony Żydów wobec jednego miljona Arabów.

Czas już wreszcie pomyśleć o ostatecznem uregulowaniu stosunków państwowo prawnych między Palestyną a Transjordanją. Nikt nie może być obecnie prorokiem i powiedzieć, jak będzie wyglądał świat za lat 30. Co do mnie osobiście, powiedział Dr Weisl, wierzę, że Anglja będzie wtedy potężniejszą niż obecnie i Palestyna urządzi się szczęśliwie, jako dominium w genjalnej strukturze imperjum brytyjskiego. Z ludnością arabską będziemy żyli bez trudności i będzie ona korzystać z pełnych praw mniejszości narodowej.

Niema również obawy, że żydowska Palestyna będzie izolowana w świecie arabskim. Również okoliczne kraje nie są zaludnione przez homogeniczną ludność arabską. Między Żydami a Arabami w Palestynie istnieje bliższe pokrewieństwo, aniżeli między Arabami palestyńskimi a Arabami z sąsiednich pustyń — zakończył swój wywiad Dr Weisl. (Zaznaczyć należy, że Dr Weisl jest zwolennikiem Żabotyńskiego. — Red.)

Lord Alenby przybył do Palestyny

Jerozolima (ŻAT). Przybył tu marszałek polny i zdobywca Palestyny lord Allenby z małżonką celem wzięcia udziału w ceremonji odsłonięcia kaplicy pamiątkowej na cmentarzu wojskowym, znajdującym się na Górze Oliwnej. Kaplica ta poświęcona jest pamięci żołnierzy angielskich i sprzymierzonych, którzy polegli w walkach podczas wojny światowej na froncie palestyńskim. Lord Allenby zatrzymał się w gmachu rządu palestyńskiego jako gość Wysokiego Komisarza, lorda Plumera.

Kwestja „obcokrajowców" w angielskiej Izbie Lordów

Londyn (ŻAT). Lord Desborough zgłosił na ostatniem posiedzeniu Izby lordów wniosek w sprawie drugiego czytania projektu ustawy o ograniczeniach dla obcokrajowców. Lord Desborough oświadczył:

„Ustawa nie zawiera żadnych nowych punktów. Jest ona tylko dalszym ciągiem i utrwaleniem systemu kontroli cudzoziemców, który jest stosowany od r. 1920. Władze muszą mieć prawo wydalania tych cudzoziemców, którzy nadużywają naszej gościnności. Bardzo wiele osób pochodzących z krajów europejskich, gdzie panują niepokoje, pragnie dostać się do naszego kraju, lecz wobec istniejącego braku mieszkań oraz bezrobocia obecność takich cudzoziemców jest wysoce niepożądana. Należy całkowicie zahamować przypływ niepożądanych elementów".

Lord Haldane zgłosił następnie wniosek odrzucenia projektu ustawy przyczem oświadczył: „Projektowana ustawa zamyka wrota naszego kraju zarówno przed elementami niepożądanemi jak i pożądanemi. Nie sympatyzuję z elementami niepożądanemi, ale sprzeciwiam się wprowadzeniu do naszej instytucji jako ustawy stałej przepisu, będącego w sprzeczności z jej duchem i który był tolerowany tylko przejściowo podczas wojny i w innych wypadkach wyjątkowych. Ustawa ta burzy stary przywilej udzielania azylu osobom szukającym w Anglji schronienia przed prześladowaniami politycznemi lub religijnemi. Uważam, że należy dopuścić zwłaszcza takich cudzoziemców, których działalność może się przyczynić do wyrównania istniejących u nas braków".

W przeprowadzonem głosowaniu projekt ustawy został przyjęty większością 58 głosów, przeciwko 20.

Zmuszanie szynkarzy żydowskich na Litwie do handlowania w sobotę

Kowno (ŻAT). Na zasadzie starego przepisu, który w ostatnich latach nie był wcale stosowany, departament podatkowy litewskiego ministerstwa skarbu zażądał kategorycznie od wszystkich żydowskich właścicieli sklepów i zakładów, sprzedających napoje spirytusowe, aby interesy ich były czynne również w soboty i święta żydowskie. Rozporządzenie to jest motywowane tem, że wskutek zamykania sklepów sprzedających napoje spirytusowe w soboty zmniejszają się dochody skarbu. W kołach żydowskich rozporządzenie to, które zmusza poprostu szynkarzy żydowskich do naruszenia odpoczynku sobotniego, wywołało ogromne oburzenie i podniecenie. Zachodzi obawa, że tego rodzaju rozporządzenie będzie rozciągnięte również na inne gałęzie handlu, w których skarb jest zainteresowany.

Pruski minister odpiera ataki przeciwko sędziom żydowskim

Berlin (ŻAT). Na ostatniem posiedzeniu sejmu pruskiego zabrał głos minister sprawiedliwości Dr Schmidt-Lichtenberg, który oświadczył co następuje:

„Poseł Kuttner zwrócił wczoraj uwagę, że pisma wydawane przez „Völkische" atakują sędziów żydowskich i domagają się usunięcia ich ze stanowisk, jako rzekomo nie nadających się na sędziów. Tego rodzaju życzenia nie powinny znajdować posłuchu w szerokich masach ludowych. W myśl konstytucji przynależność re

---

HENRY DUVERNOIS

Pani Arruya

Dokończenie.

— Pląsy wojenne, taniec skorpjona, taniec mieeza, taniec igły!... Posiadam ośmiu Zeni-Gobzar'ów, autentycznych, jak fakt, że siedzę na tem miejscu i że pluję w górę, by dać temu świadectwo. Ale, w tem sęk, niema ani jednej niewiasty! Damy tamtejsze to straszne delikatesy; nie chce to pracować, obawia się morskiej choroby, potrafi jedynie gnieść kus-kus i trefić sobie włosy w warkoczyki smarowane oliwą. Klapa! Cóż tedy powiada mój wspólnik? Powiada mi: „Bez damy, Antonjuszu, niema mowy o powodzeniu w Paryżu. Musisz wyszukać damę, poważną, któraby dobrze pasowała do plemienia Zeni-Gobzar'ów, broń Boże, nie taką, którą publiczność mogła już była widzieć w tym czy innym zakładzie, damę odpowiednią do udziału w przedstawieniu artystycznem i pouczającem. Co trzeba będzie robić? Ha, żarty! zatańczy pani to, co pani potrafi, i kwita, i nazwie się to tańcem wojennym Skorpjona. Poczerwieni pani sobie usta, aby przybrać wygląd budzący grozę i cały czas będzie pani wykrzykiwać „Haya! Haya! Lo! Lo! Lo!", co, jak każdemu wiadomo, jest okrzykiem wojennym Zeni-Gobzar'ów...

— Urodziłam się w Paryżu, mój mąż jest dekorowany, a syn ma się wkrótce żenić... Jakiż będzie strój?

P. Louhar — Meleze zaproponował długą koszulę koloru niebieskiego, całkiem przyzwoitą, o nielkim wycięciu. Zależało mu jedynie na bosych nogach, ze względu na bransolety dokoła kostek.

— Przedstawienie familijne, powtarzam pani. Pracujemy wszystkiego od drugiej popołudniu do szóstej. To zarobek dość chyba szybki. Nadto, — proszę zauważyć, że ze mnie poczciwy chłop, — upoważniam panią do sprzedania publice korzenia do nacierania zębów. Otrzymując zapłatę, będzie pani mówić: „Me-ci, me-ci", jakgdyby nie umiejąc wcale po francusku.

On sam nad każdem r zdzierał sobie gardło, wobec czego snać wychylał jeden kufel piwa po drugim, śmiejąc się przytem, wykrzykując i tłukąc pięścią w marmurowy blat stolika. Osobliwy jegomość! Pani Arruya, wahając się jeszcze, dokonała w myśli krótkiego obrachunku Dwa miesiące poświęcenia, — a ślub Cecylji z Ferdynandem będzie mógł odbyć się z całą wymaganą pompą. Zgodziła się. W domu wtajemniczyła w tę sprawę tylko Samuela, który zaprotestował z oburzeniem.

— Jesteś zatem aktorką! — zawołał. — A co będzie, jeżeli przypadkiem zasmakujesz w tym zawodzie?

Rozwiała jego obawy. Właściwie biorąc. nie było to znowu tak rozkoszne. Okazało się, iż miała słuszność. Przedstawiciele plemienia Zeni-Gobzar pod względem wychowania pozostawiali wiele do życzenia. Pochodzili z rozmaitych stron: jeden był pucybutem w Bordeaux, inny — portjerem restauracji we Frankfurcie. Upijali się regularnie codzień, nienawidzili się, bili się między sobą, i nielada potrzeba było trudu, by ich zebrać i upozować w momencie, gdy przybrani w pęki piór i groźnie potrząsając dzidami, mieli wypaść z za kulis. Pani Arruya ukazywała się ostatnia, wrzeszcząc „Haya! Haya! Lo! Lo! Lo!" i rozpoczynała taniec Tańczyła poprostu chaconne'ę, której ją niegdyś wyuczyła babka, sama przechowująca tę tradycję od swojej znowu babki, która służyła w charakterze mamki u bardzo dystyngowanych państwa w Pikardji. Z czołem i policzkami umazanemi cynobrem, z włosami utrefionemi w małe lśniące od oliwy warkoczyki, z ciężkiemi bransoletami na nogach, pani Arruya po skończonym tańcu poprzez pręty klatki podawała publiczności białe korzonki, które chętnie nabywano, gdyż wyjaśniała na migi, że im właśnie zawdzięcza wspaniały połysk swych zębów. Przyglądała się tłumowi wzrokiem, który gapiom wydawał się dziki, a naprawdę był tylko pełen niepokoju. Niektóre ze słyszanych uwag drażniły ją.

— Nie bójcie się, — mówił jakiś obywatel do swych pędraków, cofających się na widok tej twarzy popręgowanej krwawemi bliznami, — nie bójcie się- klatka jest mocna!

Aliści, pewnej niedzieli, w chwili, gdy p. Louhar Meleze zapowiadał: „A teraz, panie i panowie, dzika Ra-na-u-li odtańczy przed wami taniec skorpjona!", pani Arruya omal nie zemdlała, poznawszy w pierwszym rzędzie widzów charakterystyczny obwieszony czarnemi porzeczkami czepiec pani Letorju. A ten obok niej surowy starzec z siwemi bokobrodami — to z pewnością p. Fritot, zamożny wuj. Uczuła, że się nogi pod nią uginają, i z trudem wykrztusiła swoje „Haya! Haya! Lo! Lo! Lo!" Pucybut z Bordeaux tłukł miarowo dwiema

...gijna nie może odgrywać roli przy obsadzeniu urzędu. Będę ściśle stosował się do konstytucji (oklaski na lewicy i centrum), gdyż w przeciwnym razie mielibyśmy jaknajbardziej opłakane rezultaty“.

—o—

TESTAMENT NA CELE PALESTYŃSKIE. Niedawno w Buffalo zmarły Adolf Winter pozostawił testamentem swym sumę 12,000 dolarów na cele palestyńskie. Z tego 5,000 dolarów przeznaczył zmarły jako stypendjum dla Uniwersytetu hebrajskiego, 5.000 dolarów na cele sanitarne „Hadassy“, a resztę na inne cele palestyńskie.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcja nie odpowiada

Genia Seifman Chrzanów
Alex Berger Anvers
zaręczeni w kwietniu 1927 r.

tykwami, a portjer z Frankfurtu wygrywał niesamowitą melodję, dmąc co sił w rurę od barszczu. P. Louhar- Meleze wykrzykiwał:

— Taniec skorpjona! Wojownicy plemienia Zeni- Gobzar wykonywają go po pożarciu wroga. Albowiem, panie i panowie, zjadają oni tylko swych wrogów. Nie myślimy wprowadzać was w błąd!

Czepiec pani Letorju chwiał się frenetycznie. Ha, zaręczyny napewno zostaną zerwane... Biedny Ferdynand, taki wrażliwy, biedny chłopak, który właśnie sprawił sobie na wizyty do narzeczonej rękawiczki kremowe z czarnemi prążkami, poprostu porywające!

Lecz oto, gdy zdrętwiała pani Arruya z biedą kończyła swą przyprawioną na dziko chaconne'ę, oczy jej spotkały się z oczyma pani Letorju — i te dwie pary oczu matczynych zrozumiały się. Błagalne źrenice pani Arruya mówiły tamtym: „Tak, oto co czynię dla szczęścia syna!“ a rozrzewnione spojrzenie pani Letorju odpowiadało: „Rozumiem to, rozumiem, proszę pani i ja zrobiłabym to samo dla swej córki“.

I kiedy po skończonym tańcu murzynka podeszła do kraty, wyciągając swą czarną łapkę, w której trzymała pączek białych korzonków, pani Letorju za plecami swego majestatycznego krewnego rzuciła jej dyskretne: „Dowidzenia dziś wieczór!“ na co wniebowzięta pani Arruya odpowiedziała jedynym wyrazem francuskim, jakiego ze względu na kontrakt zawarty z p. Louhar- Meleze, wolno jej było użyć:

— Me-ci, me-ci...

—

W okresie wspomnień...

Zamiast: Kalejdoskopu prasy.

Wchodzimy w okres wspomnień — pisze „Kurjer Polski“ — „wspomnień, które wobec rzeczywistości politycznej niezupełnie jeszcze pod względem politycznym „normalnej“ narzucają się w tym miesiącu mimowoli“.

Bilans okresu przedmajowego charakteryzuje **„Kurjer Polski“** następująco:

> Z tego szkicowego zestawienia jedno jasno wynika, to jest patologiczny na ogół stan naszego życia politycznego w okresie od wybrania drugiego Sejmu, stan trwałego podniecenia i rozdrażnienia, chwilowo tylko pod presją większych nieszczęść i klęsk finansowych ustający. Że politycy, którym dane było w tym okresie działać w rządzie i współdziałać z rządem stanu tego nierozumieli, rozumieć nie chcieli i mu nie przeciwdziałali, to ich wielka i ciężka wina.

Jak na ten bilans zapatrują się oba skrzydła frontu politycznego w Polsce — endecy i socjaliści — już widzieliśmy (zob. wczorajszy przegląd prasy). Dziś dajemy dalsze głosy.

Chadecka **„Rzeczpospolita“** zauważa z powodu znanego okólnika min. Składkowskiego:

> Czyż p. minister naprawdę wierzy w to, że pod jego rządami w kraju panuje idylla? Czy p. minister jest istotnie przekonany o tem, że obóz tzw. „sanacji moralnej“, która cieszy się specjalnymi względami i poparciem rządu w ciągu całego roku pracował nad „zatarciem różnic i przeciwieństw“ w społeczeństwie? Czyż zakładanie nowych partyj i usiłowania rozbijania dawnych też dowodzi „zacierania się różnic“?

Pos. Niedziałkowski omawia na łamach „Robotnika“ wspomnianą przez nas wczoraj publikację pos. Daszyńskiego:

> „Pod względem prawno-państwowym wnioski autora (sc. Daszyńskiego) wyglądają następująco:
>
> „Wszechwładza Sejmu... przyczyniła się do wszechwładzy Rządu. Państwo chwieje się między tymi dwoma nienormalnymi i szkodliwymi stanami.
>
> Czas najwyższy doprowadzić... do harmonijnego współdziałania władzy ustawodawczej i wykonawczej“.
>
> Gdybym chciał w paru słowach określić intencje Daszyńskiego, jak je rozumiem, napisałbym: książka jego — **to ostatnie słowo ostrzeżenia pod adresem tych, co dzisiaj Państwem kierują.**
>
> Ostatnie słowo!...

Prawdziwą niespodzianką jest natomiast artykuł pt. „Dzień Pojednania Narodu“ w poznańskim klerykalnym **„Nowym Kurjerze“**. Pismo to dotąd stale wrogo występujące wobec dzisiejszego rządu, uważa okólnik min. Składkowskiego

> za bardzo szczęśliwy i godny jak największego poparcia, a to z trzech powodów.

Pierwszy powód: rząd, zwracając się oficjalnie do władzy kościelnej w sprawie odprawienia nabożeństw, udowodnił, że nie jest — masońskim.

Drugi powód:

> podsycanie do niezgody narodowej przez wytykanie i ciągłe przypominanie czyjejś nawet prawdziwej zbrodni jest z punktu widzenia etyki katolickiej błędem.

Trzeci powód, to „wzgląd na dobro narodu“:

> „Nie z ręki Trybunału rewolucyjnego, ale w walce o prawo-rządność w Polsce, o lepsze jutro dla Polski ginęli synowie polscy po jednej i drugiej stronie. Dlatego krew ich nie dzielić, ale łączyć nas musi. A dzień, w którym modlić się będziemy publicznie za ich dusze, oby był na zawsze w Polsce „Dniem Pojednania“.

(b)

Co się nosi w Paryżu?

(Od naszej specjalnej korespondentki paryskiej).

Paryż, 4 maja.

Pisząc o modach wiosennych, trudno pominąć buciki, które przy krótkich sukniach tak ważną odgrywają rolę. Najładniej wygląda pantofelek dobrze dobrany do koloru sukni. Niebieskie, brunatne, popielate, a w szczególności beige pantofelki, przygotowano w takich ilościach i w tak pięknych fasonach, iż mimo to, że nie zupełnie harmonizują z kolorami sukien wiosennych, bardzo chętnie je panie kupują. Najmodniejsze są jednak buciki z zielonej, błękitnej, lub grautowej skóry jaszczurczej. Zwłaszcza granatowe doskonale wyglądają, zarówno do granatowych, jak i do jasnych sukien.

Przywykliśmy już do różnych materjałów i przybrań w pasy. Pasy te w dwóch tonach tego samego koloru, lub dwóch przeciwnych, np. białe i czarne, przeważnie poprzecznie stosowane, zobaczymy jeszcze na sweatrach i sukniach trykotowych.

Natomiast nowością są suknie wieczorowe w bardzo szerokie pasy podłużne zestawiane z dwóch materjałów w kolorach zbliżonych i nie sharmonizowanych np. różowy i łososiowy, błękitny i zielonawo-niebieski etc.

W wieczorowych toaletach wiosennych dominuje kolor biały. Pojawiły się też śliczne okrycia wieczorowe, w formie capów i płaszczy z białego crepe satin, przybrane sobolami. Kolor biały z czarnem, lub odwrotnie dalej bardzo modny. Wąskie suknie wieczorowe zniknęły z powierzchni, na ich miejsce pojawiły się suknie szerokie dołem i powiewne. Dużo sukien tiulowych i koronkowych, wszystkie z długiemi rękawami. Suknie te mają przeważnie wycięcia okrągłe, szerokie i niezbyt głębokie.

Bardzo pięknie wyglądają toalety czarne z tiulu i koronek Chantilly. Są one głęboko w V. Wycięcie tiulem podłożone. Cała suknia wąska inkrustowana koronkami, dołem mnóstwo falban z tiulu bardzo powiewnych. Do tego należy rodzaj capu z czarnego crepe satin, lub georgetty. Okrycie to złożone z samych zębów, coś w rodzaju chusteczek jedwabnych, naszytych jedna obok drugiej, na tiulowym spodzie jest bardzo malownicze i tak lekkie, że nawet do tańca nie bywa zdejmowane. Toalety te są zupełnie czarne i tylko pękiem kolorów kwiatów ożywione.

Paryż przygotowuje wspaniałe święto wiosny. Odbędzie ono 22 maja, Clou tego święta stanowić będzie pochód, którego długość obliczają na parę kilometrów. Parę tysięcy kostjumowanych osób będzie w nim uczestniczyć. Największe zainteresowanie budzi udział wielkiego handlu i przemysłu. Fabrykanci automobilów, właściciele kawiarni, dyrekcje dancinghallów, Folie Beregere etc., przygotowują w tym celu wspaniałe dekorowane wozy, istne pałace na kołach.

O. P.

—

Odpowiedzi redakcji.

ALWA: Bliższych informacyj nie posiadamy. Udzieli ich Dyrekcja lub wprost Ministerstwo Poczt.

M. APF: Należy się u właściwej władzy poinformować o odnośnych przepisach policyjno-budowlanych.

Wiadomości z kraju

Wynik wyborów do rad miejskich w Radomiu i Ostrowcu

W Radomiu na uprawnionych do głosu 33.993 wyborców głosowało 25.608. Z tego na listę PPS padło 9.650 głosów (16 mandatów), Bund 1.337 głosów (2 mandaty), Poale Sjon 1.228 głosów (2 mandaty), ZLN 1 930 głosów (3 mandaty), Ch. D. mandaty), rzemieślnicy żydowscy 1,386 głosów (2 3.474 głosów (6 mandatów), Partja Pracy i Związek Naprawy Rzeczypospolitej 1.491 głosów (2 mandaty), lokalna lista bezpartyjno-gospodarcza 681 głosów (1 mandat), zblokowana lista żydowska 3.003 głosów (5 mandatów). Pozostał jeszcze 1 mandat do rozlosowania pomiędzy PPS i Ch. D. i zblokowanych Żydów.

W Ostrowiu na ogólną ilość uprawnionych do głosu 12.401 głosowało 8.467 wyborców. Otrzymały — PPS 8 mandatów, ZLN 2, Ch. D. 4, Poale Sjon 2, lokalna lista demokratyczna 2.

Dokładnych cyfr chwilowo jeszcze nie posiadamy.

Demonstracja polityczna na wystawie rzeźby w Warszawie

Demonstranci przenoszą rzeźbę na Plac Saski i stawiają straż honorową

W warszawskiej „Zachęcie" otworzono onegdaj wystawę konkursową rzeźby polskiej. Na wystawę nadesłał także rzeźbę, przedstawiającą znanego bojownika PPS i uczestnika napadu pod Rogowem Montwiłła-Mореckiego — p. Janik. Rzeźba została z powodu niskiego poziomu artystycznego, — odrzucona.

W sobotę w jednem z pism warszawskich ukazała się notatka, wzywająca publiczność, aby jawiła się w Towarzystwie Zachęty w niedzielę przed południem, celem udekorowania pomnika Montwiłła. W niedzielę rano weszła do kancelarji Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych grupa, składająca się z kilkudziesięciu osób cywilnych i wojskowych i zażądała wystawienia rzeźby p. Janika na sali. W grupie tej znajdowali się b. minister oświaty p. Sujkowski, panie Żeromska, Sieroszewska, Gustaw Daniłowski, oraz szereg współtowarzyszy Montwiłła. Na wyjaśnienie kierownika administracji, że rzeźba, jako niezakwalifikowana przez jury nie może być wystawiona — przybyli oświadczyli, że chodzi im nie o wartość rzeźby, ale o człowieka i że przyszli tutaj po to, aby udekorować jego biust.

Zaczęto rzucać pod adresem kierownika administracji oraz zarządu Zachęty okrzyki, jak: „Hańba, carskie sługi, zdrajcy moskiewskie pachołki" itd. Po stwierdzeniu, że wśród obecnych znajduje się autor rzeźby p. Janik, kierownik administracji Zachęty zwrócił się telefonicznie do prezesa komitetu Zachęty z zapytaniem, czy wolno mu wydać rzeźbę. Za zgodą prezesa komitetu rzeźba została wydana autorowi. Odzyskany w ten sposób biust Montwiłła został manifestacyjnie przeniesiony na Plac Saski, gdzie w przemówieniu uczcili pamięć jego: Gustaw Daniłowski i kilka innych osób. Następnie zarzucono biust Montwiłła kwiatami. „Robotnik" donosi nadto, że kilkunastu oficerów złożyło sekretarzowi Zachęty swoje bilety wizytowe, co równa się wyzwaniu na pojedynek. Nadto grupa wymienionych zwróciła się do komendanta miasta, gen. Rożena i otrzymała od niego kilku żołnierzy, którzy ustawili rzeźbę p. Janika wprost pomnika księcia Poniatowskiego. Ponad to komenda miasta udzieliła flag, któremi ozdobiono biust Montwiłła, a wkońcu wystawiła wartę honorową, złożoną z dwóch żołnierzy.

Epidemja tyfusu - wygasa

Jak informuje naczelnik wydziału zdrowia w województwie krakowskiem dr. Wróblewski, epidemja tyfusu plamistego w Piwnicznej i okolicy została zlokalizowaną i stłumioną. Według raportów, jakie nadeszły do województwa, w ostatnich dniach, zarejestrowano 6 nowych zachorowań w Piwnicznej i jedno w okolicy, tak że obecnie ogólna liczba chorych w Piwnicznej wynosi zaledwie 15 osób, w tem 9 uzdrowieńców. Władze sanitarne wzmogły tempo akcji dezynfekcyjnej, którą przeprowadza się ponownie i w wielu wypadkach przy użyciu aparatów cyanowodorowych.

Najskuteczniejszym jednak środkiem zwalczania epidemji tyfusu plamistego jest ciepła pora. Tyfus plamisty jest chorobą zimy, jesieni i wczesnej zimy. We wschodniej Małopolsce, gdzie każdego roku ma się do czynienia z epidemją tyfusu — w lecie wygasa niemal zupełnie, a wypadki zachorowań należą do sporadycznych. Dr. Wróblewski twierdzi, że obszar województwa krakowskiego będzie już w czerwcu br. zupełnie wolny od tyfusu, tak, że letnicy będą mogli bez żadnej obawy rozjechać się po wszystkich letniskach i uzdrowiskach zachodniej Małopolski, wyłączając jednak Piwniczczę i najbliższą jej okolicę.

Zakończenie turnieju szachowego

Rubinstein mistrzem Polski

Onegdaj zakończony został turniej szachowy o mistrzostwo Polski. Pierwszą nagrodę i tytuł mistrza Polski na r. 1927 otrzymał Rubinstein 11 i pół punktów. Drugą nagrodę otrzymał Tartakower — 10 i pół p., trzecią Makarczyk — 9 p., czwartą Regedziński — 8 i pół p., 5-tą, 6 i 7 Dr Kon. Frydman i Chwojnik — 8 p., 8-mą Blass — 7 i pół p.

Tragedja żony i matki

Z Łodzi donoszą: W domu Nr. 78 przy ul. 8 sierpnia mieszkał z żoną i 3-letnią córeczką Franciszek Jaworski, lakiernik, zatrudniony w tramwajach. Pożycie Jaworskich nie było szczęśliwe. Przed paroma dniami Jaworski wyprowadził się z domu i zamieszkał u swojego przyjaciela. Onegdaj przyszedł do żony aby odebrać jej dziecko. Jaworska nie chciała się zgodzić na oddanie dziecka i zaproponowała Jaworskiemu powrót do domu. Jaworski odmówił — oświadczył że wychodzi — lecz wróci po ostateczną odpowiedź żony po godzinie.

Po upływie godziny, gdy wrócił zastał mieszkanie zamknięte. Zwrócił się do sąsiadów, którzy wyważyli drzwi. Oczom ich przedstawił się straszny widok. Na łóżku w kałuży krwi leżała Jaworska, a na niej dziecko, które się kurczowo trzymało matki. Jaworska odcięła prawie zupełnie głowę swej córeczki, sobie zaś zadała groźne rany.

Katastrofa lotnicza pod Lidą

Onegdaj zdarzyła się pod Lidą katastrofa lotnicza. Mianowicie lotnicy myśliwskiego pułku lotniczego por. Bajan i por. Kosiński, lecąc wieczorem z Warszawy do Lidy, musieli z powodu defektu motoru samolotu „Potez" lądować w odległości 8 klm. od Lidy. Skutkiem uderzenia o słup telegraficzny aparat uległ zniszczeniu. Por. Kosiński został ciężko ranny, por. Bajan lekko.

—o—

DO WARSZAWY PRZYBYWA MAJAKOWSKI. Oczekiwany jest w Warszawie w dniach najbliższych znany poeta sowiecki Włodzimierz Majakowski.

Majakowski zatrzymać się ma w Warszawie jeden dzień w przejeździe z Paryża do Rosji.

NOWACZYŃSKI ZNOWU WYPOLICZKOWANY. Po niedzielnem przedstawieniu „Parsifala" w operze warszawskiej, lewicowy działacz Downarowicz zbliżył się na korytarzu do Nowaczyńskiego i odzywając się doń: „Bije cię, kanaljo, Downarowicz. Pamiętaj ścierko moralna, że będę cię bić za każdym razem" — wypoliczkował Nowaczyńskiego. Przyczyną incydentu był uwłaczający czci Downarowicza artykuł Nowaczyńskiego, zamieszczony przed kilku dniami w „Dwugroszówce".

WAGONY Z TOWAREM „GINĄ" W DRODZE. Kilka dni temu władze policyjne warszawskie otrzymały zameldowanie, iż odprawiony z Poznania do Wilna wagon mąki nie doszedł do miejsca swego przeznaczenia i w drodze zaginął. Równocześnie prawie otrzymano zameldowanie o zaginięciu wagonu cukru. Prowadzone w tej sprawie śledztwo dało sensacyjne wyniki. Okazało się bowiem, iż poprostu wagony te zostały... skradzione. Złodziejami są Bolesław Boszczanowski i Józef Snelewski oraz urzędnik kolejowy. Kradzież wagonów odbyła się w ten sposób, iż wymienieni osobnicy fałszowali frachty, wypisując na nich fałszywe nazwiska odbiorcy i stację. Zamiast więc iść do Wilna, wagony zostawały w Grodnie, gdzie je Boszczanowski ze Snelewskim odbierali i zawartość natychmiast rozsprzedawali miejscowym kupcom.

NADUŻYCIA W WARSZTATACH KOLEJOWYCH W NOWYM SĄCZU. (kap.) Jeden z pracowników warsztatów kolejowych w Nowym Sączu dopuszczał się systematycznie od kilku miesięcy nadużyć fałszując listy płatnicze. Szkód jakie wskutek tych nadużyć poniósł skarb kolejowy nie zdołano jeszcze ustalić. Pracownik został narazie zawieszony w urzędowaniu, a sprawę przekazano prokuraturze.

ROTTERDAM—ANTWERPJA mecz międzymiastowy dał wynik 2:2.

PENAROL Z URUGWJAU uzyskał drugie swe zwycięstwo w Zurychu przeciw Young Fellows 1:0, neatomiast przegrał sromotnie z Rapidem we Wiedniu 0:5!

ZE SPORTU.

Przegląd krajowy i zagraniczny

Ubiegła niedziela była jedną z najbardziej sensacyjnych w dotychczasowem mistrzostwie Ligi. Był to czarny dzień faworytów i rozpaczliwy wysiłek ostatnich w tabeli. Wielki trjumf odniosła stolica przez zwycięstwa Warszawianki nad ŁKS. 2:1 (2:0) w Warszawie i Legji nad Turystami 6:1 (5:1) w Łodzi. Niepokonani Łodzianie musieli tym razem ugiąć się przed dobrze dysponowanymi Warszawiakami. Piękne i pierwsze zwycięstwo zdołał uzyskać górnośląski Ruch nad TKSem w Toruniu 4:0 (3:0). Także Hasmonea lwowska zaczyna się poprawiać w swojej formie i umie ona zdobyć jeden punkt na Polonji warszawskiej po bardzo zaciętej i interesującej grze. Wynik końcowy 2:2 (0:1) w uwzględnieniu, iż Hasmonea grała od 15 min. w 10-tkę bez środkowego pomocnika, a ostatnich 25 min. bez skontuzjonowanego bramkarza, jest wielkim sukcesem. Jakoś mistrz stolicy nie może we Lwowie uzyskać zwycięstwa. Normalne i spodziewane 2 punkty wzięła sobie Warta od Jutrzenki w Poznaniu, bijąc ją z trudnością 4:0 (1:0) po wcale pięknej grze gości. Oczy całej Polski zwrócone były w stronę Katowic i Krakowa, gdzie walczyli dwaj weterani lwowscy, wywożąc z sobą zasłużone, przegrane. Mecz IFC—Pogoń 1:0 (1:0) był w Katowicach zjawiskiem narodowem, któremu z zapartym tchem przypatrywało się 12 tys. widzów, z których część przybyła nawet z niemieckiego Śląska. Pogoń miała bardzo słaby dzień. IFC jest obecnie najwybitniejszym kandydatem na mistrza ligi polskiej. Także Czarnym (jak już wczoraj opisaliśmy) nie powiodło się lepiej z Wisłą w Krakowie (4:0).

Jak więc widzimy przebieg rozgrywek mistrzowskich Ligi jest niezwykle interesujący i emocjonujący i żaden z uczestniczących klubów nie może sobie rościć pretensji do miana niepokonanego, żaden nie może być pewnym swego miejsca, tak czołowego, jak i końcowego. Temsamem eksperyment Ligi (także przez wyrównanie klasy) wykazał wielką żywotność.

Dalsze wyniki krajowe: **Warszawa.** Korona—Makkabi 4:1, Skra—Barkochba 6:0. **Łódź.** ŁTSG—Hakoah 5:1, Hasmonea—Makkabi 8:2, GMS—Turyści rez. 3:2, Sokół—Sturm 7:0, Widzew—Union 4:2. **Poznań.** Repr. Pozn. ZOPN—Legja Pozn. 4:0. **Górny Śląsk.** Pol. KS—Pogoń (N. Bytom) 4:1, Iskra—KS06 Mysłowice 7:2! (6 bramek w ostatnich 10 min.), KS06 Załęże—Dąb 4:1. **Tarnów.** Tarnovia—Metal 5:1, Samson—Team komb. żyd. 1:0. **Kraków.** Korona— Podgórze 2:0, Olsza—Jutrzenka rez. 3:1, Grzegórzecki—Błękitni 1:0, Wisła rez.—Pogoń 6:1.

I ZAGRANICA dała nam wiele emocji. Penarol (Urugwaj) zbiera dalsze porażki i po klęsce z Rapidem we Wiedniu ulega także Sparcie praskiej 0:1. We Wiedniu bije Admira—Rapid 2:0 w mistrzostwie, a walka tych dwóch rywali umożliwia Floridsdorf AC. wybicie się na czoło tabeli przez pokonanie Wacu 3:2. FAC ma podobno w najbliższą sobotę i niedzielę gościć w Krakowie i grać z Makkabi i Cracovią. W Budapeszcie pokonuje FTC gładko Hungarję 4:1, a Ujpesti ulega niespodziewanie III Kier 0:1. Hakoah wiedeński bierze rewanż w Chicago z All Star 2:1.

Dalsze wyniki zagraniczne: **Wiedeń.** Sabaria—Austrja 5:0, Sportklub—Rudolfshügel 4:0, BAC—Austrja 2:1, Slovan—Simmering 3:2, Wacker—Vienna 1:0. **Praga.** Sparta—Nuselsky 7:3, Slavia—CAFC 4:1, Victoria (Kladno)—Vict. Žižkov 2:1. **Budapeszt.** 33FC—Nemzeti 3:2, Bastia-Kispesti 1:1.

—o—

W KOMUNIKACIE JUTRZENKI, ogłoszonym w numerze N. Dz. z 9 bm. odnośnie do ogólno- żydowskiego mityngu lekkoatletycznego Hagiboru praskiego z 12. 6. br., brzmiał tytuł tegoż „Wyjazd lekkoatletów na międzynarodowe zawody lekkoatletyczne w Pradze". Wyjaśniamy przeto, iż impreza ta jest wprawdzie ogólno- żydowską o charakterze interterytorjalnym i międzypaństwowym, ale właśnie nie międzynarodowym, lecz przeciwnie nawskróś narodowym.

JUBILEUSZOWY MITYNG LEKKOATLETYCZNY POGONI LWOWSKIEJ przyniósł zwycięstwo w ogólnej klasyfikacji AZS Warszawa 83 p, 2) Pogoń 70 p,. 3) Polonja Warsz. 68 p, 4) Warszawianka 53 p. Wyniki indywidualne: 100 m 1) Szenajch, 400 m 1) Kostrzewski, 110 m 1) Kostrzewski, dysk 1) Baran, kula 1) Baran, oszczep 1) Szekulski, tyczka 1) Rzepka, 500 m 1) Freyer. Czasy i wyniki średnie, a nawet słabe.

AMERYKA—NIEMCY, międzypaństwowy mecz tennisowy, rozegrany w Berlinie, dał zwycięstwo Ameryce, reprezentowanej przez Huntera i Tildena, którzy pokonali Landsmana i Froitzheima.

DANJA—HOLANDJA, mecz tennisowy o puhar Davisa, rozegrany 4 bm. w Kopenhadze, przyniósł pełne zwycięstwo Duńczykom 4:1.

Tydzień Organizacji

II Wykaz miast, w których odbędą się Zgromadzenia Ludowe w „Tygodniu Organizacyjnym“:

Dębica: H. Diller, I. Fruhmann. B. Feit.
Tarnów: J. Neiger.
Wiśnicz: A. Hoffstädter.

KRONIKA

Wschód słońca 3 m. 52 | **Maj 10** Wtorek 7 Ijar 5687 | Zachód słońca 19 m. 12

Z kahału krakowskiego

Na ostatniem posiedzeniu kahału krakowskiego ukończona została trwająca od 5 miesięcy dyskusja nad budżetem na rok bież. Przy dziale budżetu „konserwacja budynków“ radca Dr. Oberländer żądał podwyższenia dotacji na odnowienie głównej sali obrad kahału z 5 na 10 tysięcy złotych, przyczem postawił wniosek, by na przyszłość zaprzesta no pożyczać tej sali na zgromadzenia, zjazdy itd. Wnioskowi temu sprzeciwił się stanowczo radca Spira, wskazując, że obowiązkiem gminy jest budowa domu ludowego na cele żydowskich instytucyj społecznych i na miejsce zjazdów oraz zebrań. Jak długo takiego domu ludowego niema, kahał musi na te cele oddawać swą salę. a to tembardziej, że koszta adaptacji pokryją stowarzyszenia, opłacające pożyczenie sali. W rezultacie wybrano komisję, złożoną z wiceprez. Baumingera oraz radców I. Landaua i Spiry, mającą czuwać nad pożyczaniem sali kahalnej ,oraz podwyższono dotację na adaptację sali na 10 tysięcy złotych.

Przy następnym punkcie budżetu „Cmentarz“ radca Spira poruszył w dłuższem przemówieniu stałą bolączkę cmentarną, a mianowicie sprawę regulaminu dla funkcjonarjuszy cmentarnych. Mowca zaprojektował wprowadzenie poza należytością za grób specjalnej opłaty, któraby była użyta na stałe płace dla funkcjonarjuszy cmentarnych. W ten sposób uniknęłoby się wielu gorszących incydentów, gdyż rodzina zmarłego byłaby zupełnie uwolniona od wynagradzania służby cmentarnej. Wniosek radcy Spiry znalazł poparcie u przedstawicieli wszystkich ugrupowań z wyjątkiem charajdim. Postanowiono sprawę przekazać komisji cmentarnej, celem wypracowania odnośnego regulaminu na podstawie referatu radcy Spiry, w porozumieniu z rabinatem, Sprawę opłat cmentarnych załatwiono prowizorycznie — ze względu na projektowane wprowadzenie wyżej wspomnianego regulaminu — w ten sposób, że maksimum opłaty podwyższono narazie na 4000 zł. Po wprowadzeniu regulaminu opłata będzie wynosiła 6000 zł.

Wreszcie przy uchwalaniu zamknięcia rachunkowego za rok 1924 radca Spira zwrócił uwagę, że zamknięcie to przedłożone być powinno przynajmniej o cały rok wcześniej, a obecnie Rada winnaby już mieć przedłożone zamknięcie za rok 1925.

—o—

— **PRZYJAZD PRZEMYSŁOWCÓW TURECKICH DO KRAKOWA.** We środę, 11 bm. przyjeżdża do Krakowa wycieczka przemysłowców tureckich pod przewodnictwem p. Vetulaniego, radcy handlowego przy poselstwie polskiem w Stambule. Przemysłowcy tureccy bawią w Polsce od 2 maja i zwiedzili już: Lwów, Warszawę, Łódź, Poznań i Katowice. Przyjęciem gości w czasie ich pobytu w Krakowie zajmie się tut. Izba Handlowa i Przemysłowa. Kupcy i przemysłowcy, którzy chcieliby nawiązać stosunki handlowe z Turcją, zechcą zgłosić się bezzwłocznie w Izbie handlowej.

— **MATURA PISMIENNA.** Wczoraj rozpoczął się maturyczny egzamin piśmienny we wszystkich gimnazjach krakowskich. Wszystkie zakłady otrzymały trzy jednakie tematy z literatury polskiej do wyboru. Matura piśmienna potrwa cały tydzień. Egzamin ustny rozpocznie się 23 bm.

— **Z KRAKOWSKIEGO TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO.** We środę, 11 bm. odbędzie się w sali Krak. Towarzystwa Lekarskiego o godzinie 8.15 wieczorem posiedzenie naukowe z następującym porządkiem dziennym: Dr. Ślączka: „O punkcji suboccipitalnej i myelografji“ (Dalszy ciąg odczytu). Demonstracje chorych: Z kliniki dermatologicznej: Prof. Walter. Z II kliniki wewnętrznej U. J.: Dr. Reiner. Z Oddziału VI. Szpit. św. Łazarza: Dr Wander.

— **W WOJEWÓDZKIM URZĘDZIE SLEDCZYM** nastąpiły ostatnio zmiany personalne. Szef urzędu politycznego w województwie insp. Buszek przeszedł w stan spoczynku, a kierownictwo tego urzędu obejmuje nadkom. Nosek z okręgowej komendy policji. Zastępcą jego ustanowiony został kom. Szuro, b. kierownik ekspozytury śledczej „pod Telegrafem“.

— **SPRZEDAŻ PSÓW I KRÓLIKÓW** może odbywać się na mocy zarządzenia magistratu tylko na Rynku kleparskim, we wtorki i piątki w godzinach targowych. Psy wprowadzone na targ winny być zaopatrzone w kagańce i markę ewidencyjną z wyjątkiem szczeniąt do 8 tygodni, oraz prowadzone na smyczy.

— **PRZEJECHANY PRZEZ POCIĄG.** Onegdajszej nocy poniósł śmierć wskutek nieszczęśliwego wypadku Szeląg Józef (lat 40) zam. w Bierzanowie. Na torze kolejowym w pobliżu stacji w Bierzanowie został on przejechany przez pociąg. Dochodzenia w tej sprawie prowadzi posterunek policji w Bierzanowie.

— **SPŁOSZYŁ SIĘ** w ul. Kościuszki koń z wozem wieśniaka Marcina Allika z Czułowa, skutkiem czego wybił dyszlem szybę w tramwaju. Uszkodzeń cielesnych nikt nie poniósł.

— **KRADZIEŻ ROWERU.** Bronisław Jaśkow, zam. ul. Włóczków l. 1, zgłosił do policji, że w nocy z 8 na 9 bm. skradziono mu z zamkniętej komórki rower marki „Waffenrad“ wartości 70 zł.

— **NIE NAPAD, LECZ BÓJKA.** W niedzielę zgłosił do policji Tadeusz Łośka (lat 24) funkcjonarjusz pocztowy, że dnia tego napadli na niego w ul. Walgierza z nożami w rękach Rudolf Gołębiowski i Wojciech Kawka, obaj zam. w Ludwinowie, przytrzymali go i wyrwali mu 45 zł. gotówki, własność poczty. Wydelegowani na miejsce funkcjonarjusze policji zbadali, że nie było napadu rabunkowego, lecz w czasie bijatyki między 15 osobami, w której brał udział również i Tadeusz Łośko ,zginęło mu z kieszeni 45 złotych.

— **UJĘCIE ZŁODZIEJI MIESZKANIOWYCH.** Klementyna Grzybowska, zam. przy ul. Zacisze l. 3, zgłosiła do policji, że dnia 6 bm. skradziono jej z zamkniętego mieszkania, do którego sprawca dostał się zapomocą wytrycha lub dobranego klucza: 1 szal, 2 sukienki i 1 budzik niklowy łącznej wartości 200 zł. Pod zarzutem tej kradzieży aresztowano Pióreckiego Stefana (lat 18 i Sparzyńskiego Władysława (lat 21), obu znanych złodziejí mieszkaniowych, u których znaleziono część skradzionych Grzybowskiej przedmiotów.

— **ZDERZENIE DWÓCH SAMOCHODÓW.** W ul. Mogilskiej obok V. bastjonu auto osobowe wojskowe Nr. 858 prowadzone przez szeregowca Albina Głowackiego zderzyło się z autem cywilnem osobowem Nr. Kr. 6203, prowadzonem przez Karola Utylskiego, wskutek czego oba auta zostały uszkodzone. Szoferzy wyszli bez szwanku.

—o—

— **POSIEDZENIE CENTRALNEJ KOMISJI** Szeklowej odbędzie się jutro we środę o godz. 8 wieczorem w lokalu Org. Sjońskiej Stradom 15.

— **S.K.A. „KADIMAH“.** Dziś we wtorek 10 bm o godz 8 wiecz. w lokalu własnym Buda.

— **KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH** (rynek gł. A—B, l. 39) prof. Uniw. Dr Witold Wilkosz: Teorja przypadku: środa 11 bm. Zoryna Irzykowska: Wieczór śpiewu, sobota 14 bm. Helena Bołoz Antoniewiczowa (Warszawa) Epoka dzisiejsza w świetle okultyzmu. Pocz. o godz. 7 wiecz.

Komisarz policji aresztowany pod zarzutem udziału

w szajce fałszerzy banknotów

Organa śledcze policji krakowskiej wpadły w ostatnich dniach na ślady wielkiej afery fałszowania banknotów polskich. Nici tej sprawy sięgają do Warszawy, dokąd wyjeżdżali kilkakrotnie funkcjonarjusze urzędu śledczego, poszukując fałszerzy. Szczegółowe dochodzenia dały niezwykłe wyniki, gdyż okazało się, że w aferę fałszerską wmieszany jest komisarz policji Schwarz, pełniący od dwóch miesięcy urząd w oddziele kryminalnym „pod Telegrafem“. Z polecenia prokuratury kom. Schwarz został aresztowany. Nadto aresztowała policja trzech dalszych osobników, których nazwiska ze względu na toczące się śledztwo trzymane są wtajemnicy. Zachodzi podejrzenie, że aresztowany kom. Schwarz pozostawał w porozumieniu z fałszerzami na swem poprzedniem stanowisku w policji warszawskiej, skąd został przed dwoma miesiącami przeniesiony do Krakowa.

Na trop fałszerzy wpadły organa policji przypadkowo przy sposobności prowadzenia przez władze wojskowe dochodzeń o przestępstwo natury politycznej. Oczekiwane są dalsze aresztowania.

Program stacyj radjofonicznych

Wtorek, 10 maja

Kraków (422 m) 17'15—18'40 Transmisja z Warszawy. 18'40—19 Rozmaitości, 19 19'25 Odczyt pt. „Życie wyrazów polskich Cz. III. (Nowotwory)“, wygł. Prof. Dr J. Łoś. 19'30—19'55 Odczyt pt. „Współczesna poezja włoska“, wygł. M. Asanka Japołł. 20—20'30 Przerwa ,ewentualnie komunikaty. 20'30 I. koncert muzyki włoskiej. — Wykonawcy: pp. Marja Zimermanowa, prof. Kniaginin, Liljana Zamorska.

MARJA ZIMMERMANOWA W „POLSKIEM RADJO“

Znana pianistka Marja Zimmermanowa koncertuje dziś o godz. 8'30 wiecz. w „Polskiem Radjo“.

Warszawa (1111 m) 12 Komunikat lotniczo meteorologiczny. 15 Komunikat gosponarczy. 15'30—16'45 Stacja nieczynna. 17'15 Muzyka lekka. 18'40—19 Rozmaitości. 19—19'25 odczyt pt. „O wyborze zawodu“. 20'15 odczyt pt. „Znaczenie morza“.

Poznań (270.3 m) 17'15—18'45 Arje i pieśni operowe. 19—19'25 Feljeton humorystyczny pt. „Robinson Cruzoe, jako radjoamator“.

Wiedeń (517.2, 577 m) 11 Koncert przedpołudniowy. 16'15 Koncert popołudniowy. 17'45 odczyt pt. „Muzyka nowoczesna“. 18'10 odczyt dla pań „Wychowanie fizyczne dziecka“. 20'05 Wieczór wesoły (orkiestra, śpiew przy lutni, arje).

Królewiec (329,7 m) 11'30 Koncert przedpołudniowy. 16'30—18 Koncert popołudniowy. 20 Transmisja z Opery „Złoto Renu“, op. R. Wagnera.

Frankfurt n. M. (428.6 m) 19'45—20'15 Szachy. 20 15—21'15 Wieczór operetkowy. 21'15 Wieczór humoru.

—o—

Przepowiednie pogo y dla rolników przez radjo

Zaczynając od dnia 7-go bm. Państwowy Instytut Meteorologiczny dodaje w każdą sobotę dla użytku rolników do swych stałych komunikatów, ogłaszanych radjofonicznie o godz. 15'15 krótką charakterystykę stanu pogody w Polsce za tydzień ubiegły, dołączając do tego w tych wypadkach, w których to będzie możliwe, jeszcze ogólne przewidywanie, dotyczące przypuszczalnego stanu pogody na okres najbliższy. Dodatkowe te komunikaty P. I. M. będą ogłaszane w okresie wegetacyjnym, tj. z reguły od 1-go kwietnia do 30-go września.

Służba radjowa na kolejach

Ministerstwo komunikacji wprowadza — jak wiadomo — na kolejach nowy system sygnalizacji oparty na zastosowaniu radjo aparatów na krótkie fale. Próby w tym kierunku i wogóle cała praca przeprowadzenia instalacyj została powierzona warszawskim technikom, którzy mają kilka doniosłych własnych wynalazków w tej dziedzinie Wszelkie roboty około wprowadzenia służby radjowej zostaną wykonane w ciągu lata .

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: „Fedora“ (Miłość i zemsta kobiety).
SZTUKA: „Księżniczka czardasza“ (Liana Haid i Oskar Marion).
NOWOŚCI: „Złodziej z Bagdadu“.
PROMIEŃ: „Na szczyt świata“.
REDUTA: „Dwaj malcy“ (Złodzieje z Paryża).
UCIECHA: „Więcej niż miłość“. Dramat egzotyczny, w roli głównej Corinne Griffith.

Przebieg „dnia Stahlhelmu" w Berlinie

Berlin, 9 V. PAT. Wczorajszy zjazd Stahlhelmowców w Berlinie, który zgromadził według obliczeń dzienników lewicowych tylko 50 tysięcy uczestników, według zaś obliczeń dzienników, przychylnych dla Stahlhelmowców, ponad 100 tysięcy, miał przebieg naogół spokojny. Głównym punktem programu zjazdu była wielka demontracja, połączona z defiladą o charakterze wojskowym w Lustgartenie berlińskim. Przewodniczący Stahlhelmowców fabrykant Seldte i jego zastępca Duesterberg odebrali defiladę, poczem wszyscy zgromadzeni odśpiewali kilka pieśni patrjotycznych i złożyli hołd poległym w czasie wojny przez pochylenie sztandarów. Przed samą defiladą policja musiała kilkakrotnie interwenjować, aby prze szkodzić kontrdemonstracjom komunistycznym. Dekorowanie Berlina flagami o barwach cesarskich nie udało się, gdyż tylko niewiele domów wywiesiło takie chorągwie. Komuniści zorganizowali lotny oddział na rowerach, który kilkakrotnie zajeżdżał drogę pochodowi i stahlhelmowcom. Komuniści śpiewali międzynarodówkę oraz wznosili obelżywe okrzyki pod adresem członków pochodu. Policja aresztowała w ciągu dnia około 360 osób, które po przesłuchaniu i spisaniu protokółu zostały wypuszczone na wolność. Tylko w kilku miejscach Berlina doszło do drobnych bójek O godz. 8-ej wieczorem uczestnicy zjazdu zaczęli opuszczać Berlin.

(Zobacz artykuł „Stahlhelm" i fiasko jego niedzielnej manifestacji". — Red.)

Konferencja przedstawicieli kolonij i obszarów mandatowych

Wielkiej Brytanji

Londyn, 9 5. PAT. Sekretarz stanu spraw do minjów i kolonji Amery otworzy jutro. we wtorek w Londynie konferencję przedstawicieli 24 kolnji, protektoratów i terytorjów mandatowych brytyjskich. Konferencja kolonjalna jest pierwszym tego rodzaju zjazdem. Przedmiotem narad konferencji kolonjalnej będą przedewszystkiem zagadnienia gospodarcze, administracyjne i techniczne, szczególnie z zakresu rozwoju sieci komunikacyjnej.

Punkt ciężkości obrad genewskiej konferencji gospodarczej

przeniósł się do komisyj

Genewa, 9 5. PAT. Dziś zrana rozpoczęły swe prace trzy komisje międzynarodowej konferencji ekonomicznej. Na posiedzenie pierwszej z tyh komisyj delegat francuski złożył w swem własnem imieniu zseroko zakrojony projekt w sprawie wolności handlu i doktryn opłat celnych, który to projekt zaporczątkuje ogólną dyskusję.

Druga komisja przystąpiła do rozpatrywania w pierwszej linji sprawy trudności napotykanych w dziedzinie przemysłu, zagadnienia racjonalizacji przemysłu oraz kwestji walut. Na posiedzeniu tej komisji przewodniczący brytyjskiego komitetu handlu i przemysłu Balfour podniósł znaczenie stabilizacji walut. Przemysłowiec włoski Perelli wypowiedział się za powołaniem do życia nowego międzynarodowego kartetu przemysłowego, któryby jednakże niemógł naruszać purawnionych interesów poszczególnych panstw ani też pracodawców i robotników. Na posiedzeniu trzeciej komisji, majacej zająć się kwestją gospodarstwa światowego, przewodniczący delegacji jugosłowiańskiej zaznaczył, że nie może sobie wyobrazić rozwiązania kryzysu ekonomicznego bez rozkwitu gospodarstwa światowego. Mówca ma nadzieję, że konferencja ekonomiczna doprowadzi do stworzenia w praktyce podstaw do lepszej organizacji produkcji światowej.

Katastrofalne deszcze i huragany

Nowy Jork, 9 5 PAT. Gwałtowne deszcze i huragany szalejące w kilku stanach zachodnich spowodowały śmierć znacznej liczby osób a wielu innych pozbawiła dachu nad głową.

Nowy Jork, 9 5. PAT. W środkowej części stanu Kansas, w środkowej części stanu Missouri i w miejscowości Garland szalał huragan. — Wiele osób zostało zabitych.

Listy z kraju

RZESZÓW. (Kor. wł.). **Jubileusz Związku kredytowego. — O zorganizowanie akcji zapomogowej dla przejezdnych. — Ze sceny.**

W r. 1901 założoną została w naszem mieście instytucja finansowana przez „Icę", która w latach późniejszych pod firmą „Związku kredytowego" należycie spełniała swe zadania, udzielając tutejszym drobnym kupcom i rzemieślnikom pożyczek. Jest to jedyna żydowska instytucja finansowa, która przetrzymała burzę wojenną, dzięki energicznemu kierownictwu Dra S. Reicha i kilku innych członków zarządu. Podczas gdy około 30 innych kas kredytowych uległo w czasie inflacji likwidacji, ciężka i bezinteresowna działalność tej instytucji doprowadziła do tego, że cieszy się ona zaufaniem ludności żydowskiej i stała się najpoważniejszą żydowską instytucją kredytową w mieście.

W uznaniu zasług wieloletniego kierownika Dra S. Reicha odbyło się onegdaj uroczyste posiedzenie zarządu i z okazji 25-letniego jubileuszu „Związku Kredytowego" odsłonięto, obraz prezesa dla uwiecznienia jego owocnej pracy w tej dziedzinie.

Instytucji tej, która przez swe kredyty utrzymuje niejedną egzystencję i umożliwia byt w tak krytycznych czasach ogromnej rzeszy ludzi, życzymy z tej okazji dalszego powodzenia. Katastrofalne położenie ekonomiczne szerokich mas żyd. i postępująca z dnia na dzień ich pauperyzacja stworzyły całe szeregi biedaków, którzy objeżdżając miasta i miasteczka, muszą drogą jałmużny i zapomóg zbierać środki na wyżywienie siebie i swoich rodzin. Byłoby wobec tego wskazanem, by kahał nasz zajął się (na wzór innych miast) zorganizowanied tej akcji zapomogowej dla przejezdnych. Społeczeństwo żyd. zgodzi się chętnie na składanie specjalnych wkładek miesięcznych, przyczem sprawa dla obu stron będzie wygodniejsza i znacznie uproszczona.

Sekcja dram. „Scena" wystawiła ostatnio „Motke Ganew" Asza. P. Estreicher w roli tytułowej i p. Sarna- Eljanowa jako tancerka grali przez całe 3 akty nader ofiarnie. Prócz tego wyróżniły się jeszcze świetne sylwetki: „pana" (p. Nadel w pysznej masce) i Kataryniarza (p. Wintergrün). Reszta zespołu dopisała.

Kto się daje licytować za podatki?

Dać się zlicytować za podatki przestało widocznie być wstydem nawet w kołach arystokracji polskiej. Ciekawe szczegóły na ten temat przytacza „Nasz Przegląd":

Na szpaltach pism umieszczających obwieszczenia komorników o licytacjach ruchomości, spotykać się można z najpierwszemi nazwiskami rodowemi, śmietanką „towarzystwa".

Na pierwszem miejscu figuruje Maurycy ordynat hrabia Zamoyski, na sumę około 200 tysięcy złotych: zajęto meble i obrazy. Ten zresztą najmilszy i najsympatyczniejszy „grand seigneur" (wielki pan) korzysta z dochodu ordynacji liczącej 18000 włók najlepszej ziemi i lasu, z cukrowni, z domów warszawskich ciągnących się od Senatorskiej po przez Plac Bankowy do Żabiej, z kapitałów — słowem: można czem łezkę otrzeć.

Skąd tu miejsce dla komornika: Jednak do sprzedaży familijnych sprzętów nie dojdzie, bo właśnie ordynat otrzymuje pożyczkę 4 miljony złotych, z Banku Rolnego dla „ułatwienia parcelacji" i spłaty drobnych długów.

Jeszcze możniejszym jest Seweryn książę Czertwertyński, dziedzic rozległych włości na Podlasiu i na Kresach, główny właściciel Hotelu Europejskiego w Warszawie oraz olbrzymiej kamienicy przy ulicy Mazowieckiej, nie mówiąc o kapitałach ruchomych, poseł na Sejm, świecznik sfer ziemiańskich. A mimo to jest klijentem komorników, jak wynika z ich obwieszczeń licytacyjnych. Dług musi być niewielki, bo zajęto nieruchomości zaledwo na kilka tysięcy złotych.

W galerji licytowanych książąt znajdujemy Franciszka Radziwiłła, kandydata na tron polski, b. komendanta policji stołecznej.

Co jednak ludzi zestosunkowanych również zastanawia to ogłoszona licytacja ruchomości Eustachego księcia Sapiehy, notorycznego wielokrotnego miljonera, właściciela wielkich obszarów leśnych, za których małą część niedawno otrzymał krocie tysięcy dolarów. Szybko widocznie się rozpłynęły.

Na liście licytacyjnej widnieją także nazwiska Lubomirski, hr. Grocholski i mniej znane niż powyżej wskazane.

Z humoru zagranicznego.



— Wstydź się Iwanie, przyjmujesz maniery burżuazyjne. Masz przecie szczoteczkę do zębów!

— Głupstwo! Popierwsze, ta szczoteczka nie należy do mnie, a powtóre używam jej tylko jako łyżeczkę do hebraty.

(„Krokodyl", Moskwa)

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

Min. reform rolnych przyjeżdża do Krakowa

na otwarcie wojewódzkiej Rady naprawy ustroju rolnego

W dniu 14 maja br. tj. w sobotę o godzinie 10 rano odbędzie się pod przewodnictwem p. Wojewody krakowskiego Ludwika Darowskiego w sali Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie pierwsze inauguracyjne posiedzenie Wojewódzkiej Rady Naprawy Ustroju Rolnego.

Na otwarcie Rady zapowiedział swój przyjazd minister reform rolnych p. Staniewicz, który w tym samym dniu dokona otwarcia posiedzenia Komisji Kodyfikacyjnej ustawodawstwa agrarnego, poczem wyjedzie do Katowic

Z GIEŁDY

Giełda krakowska.

Kraków, 9. 5. Akcje słabiej. Dolar utrzymany. **Akcje:** Przemysłowy 0.29. Hipoteczny 1.45. Ziemski Kredytowy 0.06, Zarobkowy 20.90. Tohan 0.70. Zieleniewski 25, 25.20, Żelazo 0.65. 0.68. Parowozy 0.90, 0.92, Górka 50, Siersza 6.70. Strug 0.48. 0.55, Niemojowski 0.75, 0.80. Azot 1.60. 1.80. Elektryczność 49.50, Krakus 0.40, Chodorów 147. 148. Chybie 7.60, 7.90, Piasecki 17.

Na początku zebrania panowała tendencja utrzymana. Zaofiarowanie towaru silniejsze szczególnie papierami ciężkiemi przy znacznych obrotach. Pod koniec natomiast pod wpływem wiadomości z Warszawy, gdzie panowała tendencja słabsza nastrój i u nas się osłabił, przyczem niektóre papiery straciły dość znacznie na kursie. Jedynie Górka, Siersza górnicza, Chodorów i Piasecki utrzymane. Ruch nao gół silny, obroty znaczniejsze.

Dla papierów niekotowanych sytuacja podobna. Transakcje zawierano Jaworznem po kursie 25.20—25, Cegielskim 50—49, Noblem 6.90—6.85, Bankiem Polskim 157, Naftą Polską 0.54—0.57, Ćmielowem 0.39, Tepege 0.32—0.35, Lokomotywami 2.15—2.25, Len 0.30 i Gazami zachodniemi 2.10. Z wyjątkiem Lokomotyw i Gazów zach. wszystkie papiery słabsze. Zainteresowanie jako i obroty słabsze.

Na rynku walutowym sytuacja bez zmiany. Nastrój spokojny przy wystarczajacej ilości towaru. Zainteresowanie ogranicza się do minimum. Obroty słabe. W Krakowie gotówka 8.92 i pół do 8.93, czeki bankowo 8.94 i pół do 8.95. Warszawa gotówka 8.92 1/4—8.92 3/4, czeki 8.94. Lwów gotówka 8.92 i pół do 8.93, czeki 8.94 i pół do 8.95. Katowice gotówka 8.92 3/4—8.93 1/4, czeki 8.94 i pół. Bank Polski płacił w dalszym ciągu za gotówkę 8.89, za czeki 8.91. Reszta dewiz w stosunku parytetowym do dolara bez zmiany.

Giełda warszawska

Warszawa 9 bm. (PAT.) **Giełda waluty.**
Dolary 8·92, sprz 8·94. kup. 8·90.
Holandja 358·—. sprz. 358·90, knp. 357·10.
Belgja 124·40, 124·71, 124·09.
Londyn 43·46 sprz. 43·57, kup. 43·35
N Jork 8·93. sprz. 8·95. kup. 8·91.
Paryż 35·05, sprz. 35·14. kup. 34·96.
Praga 26·50 sprz. 26·56 kup. 26·44.
Szwajcarja 172·05, sprz. 172·48 kup. 171·62
Włochy 49·12, 49·24, 49·—,
Wiedeń 125·90. kup. 126·21 sprz. 125·59

Papiery procentowe: Pożyczka kolejowa 103, pożyczka konwersyjna 67.50—67. Tendencja niejednolita.

Warszawa 9. 5 PAT. Bank handlowy 8.60, 8.25, Przem. Lwów 0.28, 0.29, Polski 158, 155.25, 156, Zachodni 5.20, Zjedn. ziem. 4.05, 4.10, 4.05, Zw. Sp. Zarobk. 102, 100, 101, Kijewski 102, Elektrownia Dąbrowa 71, Pol. Tow. Elektr. 0.29, Siła i światło 115, Czersk 138, 128, Częstocice 4, 3.80, Michałów 0.92, 0.83, 0.91, Wysoka 150, 149, Cukier 6, 5.85, Lasy 0.49, Przemysł drzewny 4.25, Nieleder 6, Ostrowice 3.25, 3.15, Egiel 123, 118.50, Nobel 6.60, 6.70, 6.30, Cegielski 49. 50, 49, Fitzner 7.80, 7.60, Lilpop 35, 32.50, Modrzejów 11.60, 11.10, 11.15, Norblin 190, Ostrowiec 87, Pocisk 4, 3.80, Ron 1, Rudzki 2.75, 2.60 ,2.65, Ursus 2.70, Zieleniewski 24.50, 25, 24.75, Starachowice 5.60, 5.30, Żyrardów 23.50, 22.25, Zawiercie 45.75, 43, Borkowscy 4.15, 4, Spirytus 4.

Giełda poznańska

Poznań, dnia 9 b. m. (PAT) Żyto 51·— —52·— — Pszenica 57·50—60·25 — Jęczmień 42·——44·— — Jęczmień browarniany —·———·— — Owies 43·50 — 44·50 — Mąka żytnia 70% 73·50 —·— — Mąka żytnia 65% 74·40 —·— — Mąka pszenna 65% 83·50—88·25 — Otręby pszenne 24·50——·— — otręby żytnie 87·——88·— — ziemniaki stołowe 9·50 10·50— ziemniaki gorzelniane 8·—,———— gorczyca —·00——.— Rzepka —·00——·00 — Groch Wiktorja 75·——85·00 Tendencja słabsza

Giełda wiedeńska

Wiedeń d. 9 b. m. (P. A. T.). **Dewizy.** Amsterdam 283·75. Belgrad 12·45. Berlin 168·05 Bruksela 98·60, Budapeszt 123·69 Kopenhaga 189·25. Londyn 34·46. Madryt 125·65 Medjolan 34·02. Nowy Jork 709·10. Oslo 183·30, Paryż 27·74 Praga 21·— Sofja 5·10. Sztokholm 189·75. Warszawa 79·17—79·67 Zurych 136·59. Amerykańskie 706·—, niemieckie 167·82 angielskie 34·42. polskie 78·95 79·95 szwajcarskie 136·10 czeskie 20·97. Węgierskie 123·63—.

Akcje: Zieleniewski 19·80. Silesja —·—. Fanto 101·0, Gal. karpaty 87·—. Galicja 141·. Siersza 5·68, Bank małopolski —·— Bank Hip. —·— Tepege. —·—

Giełda zurychska

Zurych, 9. 5 PAT. Paryż 20.38, Londyn 25.26 1/4, Nowy Jork 5.19 15/16, Belgja 72.28 3/4, Włochy 28.45, Hiszpanja 72.02 i pół, Holandja 208.09 1/4, Berlin 123.20, Wiedeń 73.17 i pół, Sztokholm 138.95, Oslo 134.46 3/4, Kopenhaga 138.76 3/4, Sofja 3.75, Praga 15.46, Warszawa 58.12, Białogród 9.13, Ateny 6.94 1/4, Konstantynopol 2.72 i pół, Bukareszt 3.28, Helsingfors 13.12 i pół, Buenos Aires 220.50.

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 9 5 (AW). Warszawa 11.40, Londyn 485 13/16, Paryż 391 3/4, Wiedeń 14.08, Praga 296 1/4, Włochy 528 i pół, Belgja 13.90 i pół, Budapeszt 17.50, Szwajcarja 19.32 1/4, Helsingfors 252 i pół, Sofja 0.74, Holandja 40.02, Oslo 25.86, Kopenhaga 26.69, Sztokholm 26.74 1/4, Hiszpanja 17.65, Tokio 47.45, Bukareszt 63, Berlin 23.69 i pół, Belgrad 176, Montreal 100.13.

Stresemann zapewnia o pokojowych tendencjach rządu niemieckiego

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 9 5. (T) W mowie wygłoszonej wczoraj oświadczył Stresemann, iż rząd niemiecki daleki jest od wszelkich myśli o rewanżu. Pogłoski, jakoby Reichswehra była zakonspirowaną armją, która na dany rozkaz ma napadać na kraje sąsiadów, są wierutnem kłamstwem — oświadczył minister. Stresemann zapewnił wkońcu, że natychmiast podałby się do dymisji, gdyby nastąpiła jakakolwiek zmiana w tendencji pokojowej rządu niemieckiego.

Wszelki ślad zaginął po lotnikach, którzy mieli przelecieć ponad Oceanem

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 9. 5. (P) O lotnikach Nungesserze i Coli, którzy wczoraj rozpoczęli lot do Ameryki, brak jest wszelkich wiadomości od czasu, gdy przekroczyli wybrzeże francuskie. Pisma nie wyrażają jednak obaw o ich los, sądząc, że lotnicy znajdują się w obecnej chwili ponad Atlantykiem. Z Londynu donoszą, że nieotrzymano tam potwierdzenia pogłoski, wedle której stacja radjotelegraficzna w Mitchelfied w Stanach Zjednoczonych odebrała wiadomość radjową, wedle której Nungesser opuścił się na wody Atlantyku. Obserwatorjum na Nowej Ziemi donosi, że w okolicach panują burze uniemożliwiające obserwacje. Nie otrzymano tam żadnych wiadomości o Nungesserze.

Wesoły kącik

MOLJER, A LEKARZE

Ludwik XIV zapytał Moljera, czy jest zadowolony ze swego lekarza.

— Sire, — odpowiedział pisarz — często rozmawiamy z sobą, przepisuje mi lekarstwa, nie biorę ich, wracam znowu do zdrowia.

ZACZEPKA

— Czy się mylę, czy pani była w ubiegłym roku w Ostendzie?

— Ja w Ostendzie? Nie! Nigdy.

— Jak się to dobrze składa, i ja też nie byłem!

TRUDNE PYTANIE

W szkole pyta inspektor jednego z uczniów: „Powiedz mi chłopcze, kto jest twym ojcem?" Malec milczy. Zaciął się. Jednak wyręcza go nauczyciel.

— „Panie inspektorze! Prosiłbym zadawać uczniom.... łatwiejsze pytania..."

RZECZY CIEKAWE.

Poeta Demian Biedny i jego bogata żona

Wychodzący w Berlinie rosyjski organ „Rul" opisuje w jednym z ostatnich numerów życie Moskwy i rolę, jaką odgrywa Wera Ruwowna „Bogataja". Pani Wera jest żoną słynnego rosyjskiego poety sowieckiego Demiana Biednego. Żonę jego nazywają w Moskwie w przeciwieństwie do męża — „Bogatają". Pani Wera Bogataja ma mieć niezwykłe wprost wpływy. Każdy o tem w Moskwie wie i każdy, kto może, to znaczy, kto ma dolary, z tych wpływów korzysta. Pani Wera prowadzi w Moskwie salon, który koncentruje całe życie moskiewskie. Wszyscy tam przychodzą, a więc dyplomaci, komisarze, literaci i artyści. Rozprawia się tam o polityce, sztuce i socjaliźmie a pocichutku p. Wera obrabia kogo potrzeba. Pan Damian Biedny jest poetą i to prawie zawsze pijanym, w dodatku bardzo rewolucyjnym i zwalczającym korupcję i nadużycia, a jego żona jest pięknoduchem, rozprawiającym tylko o estetyce i sztuce, ale między jedną pauzą a drugą znajduje dość czasu dla swych interesów.

Tyle „Rul". Czy to jednakowoż nie jest fantazją rosyjskiej emigracji, nie lubiącej bolszewików?

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO

(pocz. o godz. 7·30 wiecz.)

Wtorek: „Cyrano de Bergerac".

OPERA CZESKA PRZY UL. RAJSKIEJ

(pocz. o godz. 7·30 wiecz.)

Wtorek: „Jenufa".

Redaktor naczelny: Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7.